

DEPESZE z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej

DO
TOWARZYSZA Z. SAMBU
PRZEWODNICZĄCEGO PREZ.
WIELKIEGO HURALU
LUDOWEGO MONGOLSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
ULAN - BATOR

Z okazji 33 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego dla Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej oraz narodu mongolskiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA J. CEDENBALA
PREZESA RADY MINISTRÓW
MONGOLSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWEJ
ULAN - BATOR

W 33 rocznicę Mongolskiej Rewolucji Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące pozdrowienia i życzenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne dla rządu Mongolskiej Republiki Ludowej i dla Was ośbicie.

Niech rozkwita Mongolska Republika Ludowa, niech unaczyniają się więzy przyjaźni i współpracy z narodami milującymi pokój i budującymi nowy ustrój społeczny.

JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

Zadowolające wyniki rokowań wojskowej komisji wietnamsko-francuskiej

PEKIN (PAP)
Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, w dniu 7 bm. rozpoczęła prace mieszana pod komisją konferencji przedstawicieli dowódców wietnamskiej i francuskiej w Trung Gia. Podkomisja ma zająć się sprawą polepszenia warunków życia jeńców. 8 bm. zakończono omawianie tej kwestii. Przedstawiciele obu stron osiągnęli zadowolające rozwiązanie wielu zasadniczych zagadnień związanych z tym problemem. W dniu 9 bm., kiedy konferencja przedstawicieli obu dowódców przystąpiła na plenarnym posiedzeniu do rozpatrzenia sprawy przerwania ognia, podkomisja omawiała kwestie dostarczenia jeńcom leków i medykamentów.

NIE POZWOLIMY by zamarował się choćby jeden kłós

POWIAT
CHODZIESKI
MELDUJE:

POM w Chodzieży zawarł umowę w 16 spółdzielniach produkcyjnych na skoszenie 1297 hektarów zbóż i obecnie zawiera dalsze umowy z zespołami uprawnymi oraz chłopami indywidualnymi.

GOM-om chodziejskim, które mają do swojej dyspozycji 121 maszyn żniwno-omiotowych, brak pomieszczeń ochronnych. Duża część sprzętu omiotowego stoi na deszczu i rdzewieje. Jedną z dalszych bolączek jest brak silników spalinyowych, które będą potrzebne w gminie Budzyn, gdzie jest jeszcze dużo niezelektryfikowanych gromad.

Niedobrze przedstawia się w tym powiecie stan pogotowia żniwnego w gospodarstwach indywidualnych. Odczuwa się brak dostatecznej ilości kłosa oraz czynnych warsztatów kołodziejskich i ślusarskich. Natomiast istniejące warsztaty nie są zaopatrzone dostatecznie w drewno, ko-

lazo i części zamienne.

Gromadę Debowa Górna w powiecie chodziejskim odwiedziła pracownica ekipa łączności miasta ze wsią z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. Robotnicy pomogli przy naprawie maszyny rolniczych Wyremontowali kosiarke oraz wiele przedmiotów gospodarskich. Zainteresowano się również naprawą studni. Ekipa przyjeżdżająca była bardzo serdecznie.

W POWIATACH:
GNIĘZNO, KOŁO,
I KONIN ZŁY STAN
MAGAZYNÓW
ZBOŻOWYCH

Termin ukończenia prac przygotowawczych i remontowych magazynów i punktów skupu GS oraz magazynów CZZZ i PZZ był wyznaczony na 15 czerwca br. Tymczasem powiatowa kontrola stwierdziła wypadki nienależytego przygotowania magazynów do odbioru zbóż z nadchodzącej kampanii żniwnej.

W czasie do 27 czerwca br. ekipy inspektorów skontrolowały 71 proc. ogólnego stanu magazynów w województwie poznańskim. Okazało się, że najlepiej do odbioru zbóż przygotowały się powiaty: Chodzież, Czarnków, Jarocin, Kępno, Kościan, Krotoszyn, Środa, Szamotuły, Turek i Wolsztyn.

Nie wywiązały się ze swych zadań powiaty: Gniezno, Koło, Konin, Leszno, Olsztyn i Śrem. Po nowna kontrola przeprowadzona w ostatnich dniach w powiatach: Gniezno, Koło i Konin wykazała dalsze istnienie tych samych braków. Kierownicy poszczególnych placówek zbagatelizowali upomnienie udzielone im w czasie pierwszej inspekcji. Szczególnie zły stan stwierdzono w magazynach podległych WZGS.

Termin skupu zbóż jest bardzo bliski, czas więc najwyższy zlikwidować nieporządek, a winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Mówią fakty

Na wspólnym lepsza gospodarka — dostatniejsze życie



W Łukowie (pow. Olsztyn) była przed wojną w głąbi parku mała oranżeria — pańska zachcianka na usługi dworskiego stołu. Wojna zamieniła bujny czerech w kupę gruzów. Po wojnie dawni łukowscy robotnicy rolni zrzuczyli się w spółdzielnię produkcyjną „Jedność pracy”, o której niedawno pisałyśmy. Wspólne gospodarowanie przynosi im coraz lepsze rezultaty. Zdołano już m. in. nie tylko odbudować i uruchomić starą oranżerię, ale także wybudować w pobliżu nową dużą, wyposażoną nowoczesnie cieplarnię, która przynosi spółdzielni dochód w wysokości kilku tysięcy złotych rocznie.

Na zdjęciu nowa cieplarnia spółdzielni produkcyjnej „Jedność pracy”. (la)

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, wtorek 13 VII 1954 r.

Nr 165 (3221)

Załoga PFMŻ melduje: Wykonaliśmy zlecenie rządu

Osiemsetna snopowiązałka opuściła Fabrykę Maszyn Żniwnych w Starołęce

Osiemsetna snopowiązałka ciągnikowa z tegorocznej produkcji opuściła w poniedziałek 12 bm. mury Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Przedterminowe wykonanie przez załogę planowego zadania, zleconego przez rząd (dostarczenie do dnia 15 lipca osiemset snopowiązałek ciągnikowych na tegoroczne żniwa) świadczy o tym, że załoga zaczyna systematycznie przezwyciężać dotychczasowe trudności, szczególnie jeśli chodzi o organizację pracy i opanowanie nielatywnej produkcji (snopowiązałka ciągnikowa składa się z 1200 elementów).

W czerwcu poraz pierwszy w dziejach fabryki plan miesięczny wykonany został z wysokim przekroczeniem (153 proc.) i w dodatku rytmicznie. Znaczenie też obniżyły się koszty własne, które jednak mimo to i tak są jeszcze zbyt wysokie.

Doskonałymi osiągnięciami w produkcji wyróżnili się szczególnie: Wydział W-4, brygada Ekerta i Zmury oraz tamsi mistrzowie Mikołajczak i Majka z montażu.

Chcąc zapewnić jak naj-sprawniejszą obsługę i pracę snopowiązałek w czasie żniw, kierownictwo fabryki wysłało do wszystkich województw w kraju specjalnie przeszkolone, kilkuosobowe ekipy pogotowia technicznego, które pełniąć dyżury w POM-ach i Wojewódzkich Zarządach Rolnictwa udzielać będą wskazówek dotyczących obchodzenia się z maszynami, a w wypadku awarii służyć będą doraźną pomocą.

Pomijając zeszłoroczną serię próbną złożoną z dziesięciu sztuk, obecne żniwa są właściwie pierwszym egzaminem dla snopowiązałek ciągnikowych produkcji PFMŻ. Dlatego też bardzo cenne będą spostrzeżenia członków ekip pogotowia technicznego, spostrzeżenia które niewątpliwie przyczynią się do dalszego udoskonalenia produkcji.

Nowe kierownictwo fabryki (od czerwca br. dyrektorem PFMŻ jest tow. Jankowski, był dyrektorem WFUM) uważa ostatni okres za okres przygotowawczy do dalszej, bardziej napiętej pracy. Biorąc pod uwagę snopowiązałki ciągnikowe w drugim półroczu wzrosło w dwójnasób, dzięki rozwojowi zakładu i coraz to lepszej organizacji pracy.

Jeszcze w tym miesiącu prapremiera dwóch nowych baletów polskich w Operze Poznańskiej

Z okazji zbliżającego się Festiwalu Muzyki Polskiej poznańska Opera przygotowuje wystawienie dwóch nowych baletów współczesnych kompozytorów polskich: „Z chłopów król” Grażyny Baciewiczówny i „Zabawa w Lipinach” Zygmunta Mycielskiego. Libretto do baletu Baciewiczówny opracował Artur Maria Swinarski, do „Zabawy” — Jarosław Iwaszkiewicz.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Waleriana Bierdziejewa, choreografia — Stanisława Miszczyka. Dekoracje i kostiumy przygotował scenograf Stanisław Jankowski.

Prapremierę tych baletów w poznańskiej Operze wyznaczono na dzień 25 lipca.

DLA PRACUJĄCEJ WSI



Już wkrótce na pola wyruszą gromadnie mieszkańcy wsi, pracownicy PGR-ów i POM-ów, by przystąpić do zebrań tegorocznych plonów. Żniwa dziesięciolecia przeprowadzimy starannie i szybko.

W trosce o pełne zabezpieczenie warunków zdrowotnych ludności wiejskiej, w czasie prac żniwnych nasiloną będzie akcja opieki sanitarnej. Zarządy powiatowe Polskiego Czerwonego Krzyża dokonują przeglądu istniejących na wsiach punktów aptecznych. Szczególną uwagę zwraca się na stan i wyposażenie aptek w państwowych gospodarstwach rolnych oraz w

spółdzielniach produkcyjnych (na zdjęciu u góry — ogleźdźni apteczki w spółdzielni Wargowo, u jednej z gromad).

Nie wszystkie jeszcze punkty apteczne zaopatrzone zostały w dostateczną ilość leków oraz w specjalne torby sanitarne na okres żniw. Lustracja dokonana na przykład w powiecie obornickim wykazała, że mało pracuje punkt apteczny w spółdzielni Owieczki w gminie Ryczywół, gdzie dotychczas nie zorganizowano koła PCK. Kierownictwo zespołu PGR w Pamiątkowie zaniedbało sprawę zaopatrzenia gospodarstw żydowo i Objezierze w potrzebne leki, wskutek czego apteczki w tych gospodarstwach nie są należycie przygotowane na okres żniw i omiotów.

Tam, gdzie zarządy spółdzielni czy kierownictwo PGR rozumieją znaczenie opieki sanitarnej, punkty apteczne pracują bez zarzutu. Tak jest na przykład w spółdzielniach produkcyjnych Łulin, Kowalewko oraz Wiardunki, w których w czasie żniw zorganizowane zostaną polowe punkty sanitarne. Dobrze zaopatrzona jest także apteczka w PGR Siemowice, którą prowadzi miejscowa przedszkolanka. W gospodarstwie Przebędowo w gminie Murowana Goślina, należącym do Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, zorganizowano kurs sanitarny dla kilku pracowników, a punkt apteczny zaopatrzone w torby sanitarne.

Te przykłady należyce pojętej troski o zdrowie ludności wiejskiej winny zmotywować wszystkie gospodarstwa i spółdzielnie tak, by mieszkańcom wsi zapewnić w okresie żniw pełne bezpieczeństwo pracy i opiekę zdrowotną. (jm)

Sukces gnieźnieńskich hodowców

5.000 sztuk trzody chlewnej więcej niż w ubiegłym roku uzyskali w hodowli chłopi powiatu gnieźnieńskiego. Są to rezultaty usilnej pracy w kierunku podniesienia hodowli. Na sukces hodowców gnieźnieńskich złożyło się m. in. dostarczenie tak chłopom gospodarującym indywidualnie jak i spółdzielniom produkcyjnym, selekcyjnego materiału hodowlanego oraz zabezpieczenia ochronnego (zaszczepiono 6.000 sztuk więcej niż w roku ubiegłym). Bazę paszową wzmocniono przez zwiększenie arealu upraw zbóż i roślin pastewnych.

Nadto znaczny wpływ na ulepszenie hodowli wywarła również uruchomiona w ub. roku stacja sztucznego zapładniania.

Na festiwal w Karłowach Varach

Na VIII Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karłowach Varach, wyjechała delegacja kinematografii polskiej.

W skład delegacji, której przewodniczył redaktor naczelny Filmowej Agencji Wydawniczej, Władysław Sternik, wchodzi: reżyser Jerzy Kawalerowicz oraz aktor Józef Nowak, grający rolę Szczepana w filmach: „Celuloza” i „Pod gwiazdą frygijską”.

Filmy te będą wyświetlane na festiwalu.

Natychmiast usunąć ostatnie niedociągnięcia w przygotowaniach do żniw i omłotów

W przy udziale społeczeństwa Poznania odbyła się w Domu Rzemiosła XXVII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wzięli w niej również udział specjaliści zaproszeni przodujący chłopcy indywidualni i spółdzielcy z terenu całego województwa. Obradom przewodniczył radny poseł Kaj. Zasadniczym punktem sesji był referat o zadaniach rad narodowych w przygotowaniu tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, wygłoszony przez przewodniczącego Prezydium WRN — Józefa Pieprzyka.

Przewodniczący Prezydium WRN wskazał w swym referacie na wiele niedociągnięć w przygotowaniach do akcji żniwno-omłotowej. Na przykład: mimo poważnego wzrostu parku maszynowego w POM-ach i GOM-ach, a także PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych — maszyny w wielu wypadkach nie są dostatecznie przygotowane. Dotyczy to zwłaszcza traktorów i snopowiązałek na przykład w spółdzielniach produkcyjnych Nowa Wieś Wyszynska i Ostrówek. Wiele snopowiązałek znajduje się tam jeszcze w remoncie.

Wiele snopowiązałek i kombajnów

W samych tylko POM-ach naszego województwa ilość snopowiązałek wzrosła o 100 (wyprodukowanych w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych), wzrosła również o 100 procent ilość kombajnów zbożowych. To samo dotyczy sprzętu omłotowego. Ale już tu daje się zauważyć poważny brak oszczędności maszynowych i PGR-ów: mianowicie zajmowano się głównie naprawą maszyn żniwnych, za mało uwagi poświęcając maszynom omłotowym. Stąd niedostateczne przygotowanie tych ostatnich wynoszące obecnie około 85 procent.

Przewodniczący Prezydium wykazał, że przyczynami tych niedociągnięć były zarówno samouspokojenie jak i niewyłączanie słusznych wniosków z błędów lat ubiegłych. Zwrócił on uwagę na konieczność utworzenia lotnych бригад remontowych niosących doraźną pomoc zatrudnionym w akcji żniwno-omłotowej brigadom obsługującym maszyny. Nie mogą mieć miejsca żadne przerwy maszyn. Ich marszrutę muszą być zorganizowane sprawnie i dokładnie zaplanowane.

Oczywiście w województwie naszym wiele mamy ośrodków maszynowych, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, które przygotowania maszyn do akcji żniwno-omłotowej przeprowadziły bez zarzutu. Do takich należą POM-y Ostrów, Śrem, Włostowo, i Kołaczkowo oraz PGR-y Gola, Dobrojewo, Gąlowo i inne.

Lecz niektóre POM-y w dalszym ciągu nie przejawiają należytej troski i opieki o pracę GOM-ów i ściągają z ich terenów często najlepszy sprzęt, aby pokryć w ten sposób własne za niedbania. Tak postępuje m. in. POM Bralin.

Nawiązując do uchwały KC PZPR referent wskazał na konieczność wykorzystania w akcji żniwno-omłotowej nie tylko snopowiązałek traktorowych, lecz również wszystkich maszyn konnych, co pozwoli na pełniejsze wykorzystanie mocy ciągnięć.

Zaopatrzenie w części zamiennych, paliwo, smary, płachty do snopowiązałek, karbid, butle z tlenem, żelazo i inne potrzebne w akcji żniwno-omłotowej — jest wystarczające. Słabiej natomiast przedstawia się zaopatrzenie GS-ów w narzędzia do sprzętu ręcznego, jak kosy, babki, oselki itp. A przecież należy liczyć się ze wzrostem zapotrzebowania na te artykuły w związku z tym, że w niektórych wypadkach zboże wyłogło i trzeba je będzie sprzątać ręcznie. Niedostateczne także w wielu miejscowościach jest zaopatrzenie w napoje chłodzące. Wszystkie te niedociągnięcia należy naprawić w jak najszybszym czasie.

Pomoc sąsiedzka dla 21 tys. gospodarstw

Należy stwierdzić, że plan przewiduje znaczne zwiększe-

nie ilości gospodarstw, którym udzielona będzie pomoc sąsiedzka. W chwili obecnej planem pomocy sąsiedzkiej objęto 21 080 gospodarstw bezkonnnych. Nie było jednak dostatecznego wysiłku w aktualizacji tego planu w ciągu czerwca. Dotyczy to szczególnie powiatów: Poznań, Gniezno i Jarocin. Nie dostateczną wagę poświęca się również gospodarstwom, w których członkowie rodzin odbywają służbę wojskową. Należy zwrócić baczną uwagę na przestrzeganie cennika opłat za pomoc sąsiedzka, aby nie dopuścić do wyzysku, a PGR-y winny nieść jak najdalej idącą pomoc spółdzielniom produkcyjnym. Należy popularyzować formy wspólnych zbiorów w gospodarstwach indywidualnych.

Wiele uwagi poświęcił referent sprawie akcji obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz mleka. Rezultatem słabej mobilizacji było niewykonanie planu skupu zwierząt rzeźnych (80,3 proc.), a plan skupu mleka wykonany został tylko w 67,5 proc. Niezbyt pomyślnie przebiega również wpłata podatku gruntowego.

Własna energia kombinatu

(Dalekopisem z Huty im. Lenina)

Był luty 1954 r. W siłowni Huty im. Lenina trwały prace nad wykończeniem montażu urządzeń. W tym okresie w halach, wśród załogi montażowej, pojawiał się, rzucając krótkie wskazówki, inż. Borys Guthe. Przy pierwszej rozmowie powiedział mi: „Jeszcze tylko pięć miesięcy i prace przy maszynie zostaną zakończone...”

Mineło owych 5 miesięcy. Po trygłach montażowych stanowiąco objęła grupa rozruchu, ze znanym nam już inż. Guthe i jego zastępcą Antonim Kowalskim.

Próby urządzeń trwały kilkanaście dni, aż oto 6 lipca br. nadszedł długo oczekiwany — moment pełnego rozruchu urządzeń siłowni.

Tego dnia — 6 lipca — na pomoście wokół stolika maszynisty turbogeneratora, radziła kilkuosobowa grupa inżynierów wraz z ekspertami radzieckimi.

W chwili potem, inż. Rubaszko stanął przy głównym zaworze maszyn, dając znak puszczania pary. O godz. 12.40 główny wał turbogeneratora zaczyna nabierać obrotów. W siedem godzin później następuje pierwsze przekazanie energii elektrycznej o sile 2 megawatów do sieci państwowej. Jest to prawie tyle energii, ile potrzeba na zapalenie 30.000 żarówek 40-watowych.

Obciążenie rośnie stopniowo, aż dochodzi do 20 megawatów, 1/3 z tego płynie dla państwa, reszta zaś pobierają urządzenia elektryczne huty.

Od dzisiaj kombinat pracuje na własnej energii.

Przy kotle czuwają dwaj starsi palacze — Stefan Kasprzak i Stanisław Denkwicz. „Przed chwilą otrzymałem polecenie: „przejdź na palenie w kotle pyłem”. Jest godzina 23. Do paleniska zostaje podany pył w gło- wy. Zwiększa się dopływ wody do kotła. Strzałka na manometrze wskazuje stale rosnące ciśnienie. Kocioł produkuje już 140 ton pary na godzinę — urządzenia mają więc zapewniony stały dopływ lotnej siły.

W ślad za turbogeneratorem i kotłem rusza turbodmuchawa nr 2. O godz. 2 w nocy obsługa pełnia starszy maszynista Sabuk, maszynista Kujała oraz maszynista urządzeń kondensacji — Banas. Ostatecznego przeglądu dokonuje inż. Kowalski i ekspert radziecki Wiktor Prokofiew.

W kilka minut po godz. 2 turbodmuchawa tłoczy już powietrze do rurociągu wielkiego pieca, w celu sprawdzenia jego

Dalszy ciąg referatu poświęcony był zadaniom PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i GOM-ów w okresie akcji żniwno-omłotowej.

Koreferat wygłosił Stanisław Krajewski — przewodniczący Komisji Leśnictwa i Rolnictwa WRN.

Po przerwie wywiązała się ożywiona dyskusja.

PM

Istnieją warunki do wzajemnego porozumienia 22 niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej

Pod przewodnictwem ambasadora angielskiego w Bernie, Lamba odbyło się 9 bm. 22 niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej, na którym omawiano zarówno sprawę zakazu wywozu sprzętu wojennego i personelu wojskowego do Laosu i Kambodży po zaprzestaniu działań wojennych, jak i sprawę kontroli nad wykonaniem warunków porozumienia rozejmowego.

Zgodnie z ogłoszonym po posiedzeniu komunikatem oficjalnym, data następnego posiedzenia została ustalona w wyniku konsultacji między obu przewodniczącymi konferencji tj. między ministrem Molotowem i Ministrem Edenem.

Jak informują na posiedzeniu wtorkowym przemawiali: wiceminister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Li Kening, wicepremier i minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Pam Wan-dong, ambasador francuski Chauvel, delegat amerykański Johnson oraz wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Kuźniecowa.

Jak podają, wiceminister Kuźniecowa stwierdził, że w ciągu ostat-

nich trzech tygodni konferencja dokonała wielu wysiłków w celu zbliżenia punktów widzenia poszczególnych delegacji, przynajmniej w zasadniczych kwestiach. Niemniej uczyniła w tym kierunku również delegacja francuska. Delegacja radziecka uważa, że uczestnicy konferencji mają podstawę do stwierdzenia, iż osiągnięto pewien postęp, chociażby pozostały rozbieżności w niektórych sprawach. Trzeba jeszcze wiele wysiłków, by osiągnąć decyzje możliwe dla wszystkich do przyjęcia.

Zdaniem delegacji radzieckiej można przyjąć, że istnieje podstawa do szybkiego osiągnięcia uzgodnionych decyzji. Toteż wszystkie delegacje powinny kontynuować swe wysiłki w tym kierunku, nie zaś szukać sztucznych przeszkód i argumentów.

Mendes-France przybył do Genewy

W sobotę wieczorem przybył do Genewy samolotem premier Francji Mendes-France. Został on powitany na lotnisku przez ambasadora francuskiego w Szwajcarii.

Omówienie rozporządzenia Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cyjnych w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, białostockim, olsztyńskim, stalinogrodzkim, krakowskim i rzeszowskim ustalony będzie na dotychczasowych zasadach z tym jednak, że wprowadzono górną granicę norm.

W trosce o rozwój spółdzielni, o stworzenie dogodnych warunków dla tych gospodarstw ze spółdzielni, które zagospodarowały dużo ziemi, ustalono, że w spółdzielniach, w których średnio na 1 rodzinę przypada więcej niż 10 ha przeliczeniowych, stosowane będą zmniejszone o 20 proc. normy, jakie obowiązują indywidualne gospodarstwa w danej gminie o obszarze od 9 do 10 ha przeliczeniowych.

Dogodne warunki wypełnienia obowiązkowych dostaw mają również spółdzielnie produkcyjne - w innych województwach. Aby zachęcić spółdzielców do zagospodarowywania coraz większych arealów ziemi i stworzyć spółdzielniom, szczególnie tym, które mają dużo ziemi, dobre warunki rozwoju, wprowadzono zasadę, że ilości zboża na obowiązkowe dostawy ustalone będą według jednolitych norm powiatowych (rejonowych). Wysokość tych norm będzie jednako- wa dla wszystkich spółdzielni w powiecie. W ten sposób większość spółdzielni uzyska wymiary mniejsze niż w roku ubiegłym. Mogą się przy tym zdarzyć wypadki, że niektóre spółdzielnie otrzymają przy zastosowaniu jednolitych norm wymiar nieco większy, z tym jednak, że nigdzie wymiar na hektar przeliczeniowy nie może być

Wreczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Isabelle Blume

9 bm. w sali Świerdłowskiej na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnej belgijskiej działaczce społecznej, deputowanej do parlamentu — Isabelle Blume.

Z kroniki dyplomatycznej

Na zamku hrabskim w Pradze odbyła się uroczystość złożenia przez ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Adama Cudera listów uwiarytelniających prezydentowi Republiki Czechosłowackiej Antoninowi Zapotockiemu.

Powiat Rawicz nadal w czołowie — chłopcy wolsztynscy odrabiają zaległości

Coraz więcej gromad powiatu wolsztynskiego przekracza znacznie plany dostawy żywyca i mleka. W gminie Siedlec, gromada Rekiniek wykonała plan dostawy żywyca w 104,2 proc. Plan roczny wykonał m. in. Franciszek Przybyla. Nieco gorzej przedstawia się w tej gromadzie wykonanie planu dostawy mleka, które nieregularnie dostarcza m. in. Stanisław Boszyk.

Gromada Rekin wykonała plan w żywycu w 101,4 proc. Poważne zaległości posiada w tej gromadzie Anna Rukowska, której w celu podniesienia gospodarstwa należy przyjąć z pomocą sąsiedzką. Rekin wykonał również w całości półroczny plan dostawy mleka.

Chłopcy Zakrzewa wykonali plan w żywycu w 103,2 proc., a w mleku w 140,7 proc. Zrealizowali również wpłaty podatku gruntowego. Nie wykonują jednak swych planów: Ludwik Wiczorek i Wilhelm Nowacki. Wszyscy chłopcy Nieborzy wykonują swe plany żywyca w terminie. Dostawy mleka przekroczone o 28,2 proc. Podatek gruntowy zapłacono w 102,5 proc.

Obowiązki swe wykonuje również gromada Maławies w gminie Kopanica, która przekroczyła plan dostawy żywyca o 14 proc. Średniorolny Jan Stodółka odstawił już 4 bekony, a Antoni Noculak 8 bekony ponad plan. Gromada dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązała się dostarczyć państwu dodatkowo 33 bekony. Jednak w podatku gruntowym zaległości mają

jeszcze: Franciszek Pinecki i Paweł Poczatek.

Ogółem w powiecie wolsztynskim już przeszło 300 chłopów wykonało roczne plany dostaw żywyca.

Do przodujących spółdzielni produkcyjnych w powiecie wolsztynskim, które przekraczają plany dostawy żywyca, mleka i zobowiązań finansowych należą spółdzielnie w Błońsku, Bełcinie, Rucho- cicach i Widzimiu Starym.

Przekroczyli roczny plan dostaw żywyca!

Ostatnio w gminie Rakoniewice, powiat Wolsztyn, zorganizowano zbiorowy transport żywyca, w którym wzięło udział 127 chłopów, przywożąc na punkt skupu 89 bekony.

W transporcie tym mało- i średniorolni chłopcy Tarnowa, Ruchoć, Rostarzewa i Rakoniewice wykazali patriotyczną postawę, wywiązując się z zobowiązań dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej. Przekroczyli oni roczny plan dostaw żywyca. Na wyróżnienie zasługują: Stanisław Wojtkowiak z Ruchoć, Brunon Buda z Rakoniewic, Jan Janowski z Goździna i Józef Szafer z Terespoła. (kh)

Dla przodujących — dyplomy

W realizacji obowiązkowych dostaw powiat rawicki zajmuje jedno z czołowych miejsc w województwie. Chłopi z powiatu rawickiego do dnia 1 lipca br. wykonali 111,1 proc. planu obowiązkowych dostaw dla państwa. Prezydium PRN w Rawiczu nadało przodującym chłopom tego powiatu dyplomy uznania.

Dyplomy otrzymali: Tomasz Kmieć z Kawcza, Stanisław Giera z Goliny Wielkiej, Jan Wolny z Ugody, Edmund Skudlarek z Chojna, Antoni Janiak z Ślaskowa, Edmund Łyskowski z Pawłowa, Franciszek Nowacki z Rzyckowa, Jan Łagódka z Kołaczkowic, Władysław Fiegler z Rawicza i Michał Michalski z Masłowa.

Brawo chłopcy z Zakrzewa

Chłopi z gminy Miejska Górka w powiecie rawickim odstąpili w jednym tylko zbiorowym transporcie 14 264 kg żywyca (w tym niemal połowę nadobowiązkowo!). Najliczniej przybyli na punkt skupu chłopcy z gromad Roszkowo, Zakrzewo i Rozstępnie wo. Józef Jankowiak z Roszkowa odstawił w tym dniu całoroczny plan żywyca oraz dwie sztuki trzody chlewnej ponad plan. Na lipiec zakon- traktował on dodatkowo 5 bekony, a w następnych miesiącach zobowiązał się odstawić dalsze sztuki ponad plan.

Również ob. Antoni Letuszek z Miejskiej Górki wykonał w dniu skupu swój roczny plan dostaw w całości.

Na szczególne uznanie zasługuje gromada Zakrzewo, która jako pierwsza wywiązała się całkowicie z półrocznego planu dostaw żywyca, mleka i podatków.

z łagranicy

Urząd prasowy przy premierze Nemieckiej Republiki Demokratycznej podał do wiadomości, że w dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów NRD poświęcone zagadnieniom dalszego podniesienia ochrony zdrowia.

Rada Ministrów Bułgarskiej i Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej powzięły uchwałę w sprawie zwolnienia uchwał i podniesienia jakości tytoniu.

8 bm. zakończyły się w Pradze rokowania między delegacją handlową Indonezyj i Czechosłowacji. W wyniku rokowań podpisano nowy układ handlowy i płatniczy.

Jak donoszą ze stolicy Filipin Manila, przewodniczący komisji handlowo-przemysłowej senatu filipińskiego Edmundo Cadea zażądał uznanie Chińskiej Republiki Ludowej. Wypowiedział się on równocześnie za nawiązaniem stosunków handlowych z Chinami.

W Berlinie zakończyła obrady stała komisja współpracy naukowo-technicznej między Niemiec- ką Republiką Demokratyczną a Polską. W czasie obrad powzięto szereg ważnych decyzji, między innymi w sprawie wymiany doświadczeń w dziedzinie elektryfikacji kolei oraz w różnych dziedzinach budownictwa maszynowego i przemysłu chemicznego.



LUBLIN u progu dziesięciolecia

Na zdjęciu: Widok na Krakowskie Przedmieście od strony Bramy Krakowskiej. CAF — Fot. Z. Wdowiński

A jak było wtedy...?

Jakoż nowa era nadeszła rychło. Już w uroczystym obchodzonego roku dziesięciolecia niepodległości, a zarazem w roku największej prosperity międzywojennej (nie tak jednak wysokiej, by poziom produkcji i płać robotniczych osiągnął stan sprzed 1914 r.), pojawiły się pierwsze zapowiedzi nadciągającego kryzysu. Spadły ceny hurtowe, spadły kursy akcji. W listopadzie rezerwa armii bezrobotnych zaczęła się rozrastać. Zjawiska te nie zaniepokoiły jednak ludzi dzierżących ster państwa — że byco będzie.

Prezes Lewiatana, były minister i poseł na sejm, Andrzej Wierzbicki, z okazji dziesięciolecia pisał: „Kierunek rozwoju przemysłu określa przede wszystkim własna państwowość, a następnie — stopniowy i niestający wzrost dobrobytu materialnego społeczeństwa...”

Tymczasem w 1929 roku za mykano już fabryki i wyrzucono załogi na bruk. Kryzys w Polsce zaczął się wcześniej niż na Zachodzie.

Ciężkie czasy, jeśli idzie o wielki kapitał, miały dość lekko. W 1930 roku fabryka papieru Steinhagena dała 71 proc. dywidendy, fabryka papalek w Grodnie — 400 proc., Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru — 2 miliony czystego zysku. Umowy kartelowe pozwalały, przy niesłychanie ograniczonej produkcji, utrzymywać zawrotnie wygórowane ceny. W owych czasach płacono i za niewytwarzanie, i za zwiększenie bezrobocia, i za degradację gospodarki krajowej, za spisek pozwalający na utrzymanie wysokich cen. Cementownia „Łazy” na przykład za zamknięcie produkcji otrzymała w latach 1930—1932 — 1 281 967 zł. Właściciele niektórych rafinerii w Jasle, Krośnie, Drohobyczu otrzymywali od swych mocodawców ze Standard Oil i Vacuum Oil po 1000 do 9000 dolarów odszkodowania miesięcznie za unieruchomienie swoich zakładów. Wspólnota Interesów — koncern górniczo-hutniczy, opanowany

Gdy w 1926 roku Piłsudski dorwał się do władzy, heroldowie reżimu wszem i wobec obwieszczali gospodarczą sanację, trwały rozkwit i inne dobrodziejstwa. Stefan Starzyński pisał: „Następuje okres świadomej celów polityki gospodarczej. Przewrót majowy stwarza nową erę w naszym życiu gospodarczym...”

przez kapitał niemiecko-amerykański, korzystała z bardzo poważnego odszkodowania za odstąpienie swych zamówień zagranicznych przemysłowi niemieckiemu.

W Zawierciu i w Bombaju

Co drugi jednak robotnik przemysłowy w owych latach 1928—32 pozostawał równocześnie bez pracy. W hutnictwie zwolniono 2/3 zatrudnionych, w przemyśle budowlanym przypadało czterech bezrobotnych na jednego pracującego. W samych miastach bezrobocie objęło około miliona ludzi. Ci nie dostawali dywidendy z karteli. Z czego więc żyli?

W mieście, gdzie na 32 tysiące ludności przypadało 10 tysięcy bezrobotnych, w Zawierciu w 1932—33 r., opieka społeczna przeznaczala na jednego człowieka 14,2 grosza.

Na przedmieściach gnieździł się chałupniczy. 25 km od Łodzi, w Brzezinach, krawcy szyli spodnie po 35 gr od sztuki bez kieszeni i 40 gr z kieszeniami.

W rolnictwie — jak oświadczył minister tego resortu — Poniatowski — było 7/8 milionów zbędnych ludzi. Skoro okazało się, że do niczego nie są potrzebni, więc i za łaskę uważana była płaca dzienna wynosząca 40—50 gr (przy 12 do 14 godzinach pracy).

Dla umysłowienia wartości tego rodzaju zarobków dodajmy: kilogram chleba żytniego kosztował w owych czasach 35 groszy.

Obok bezrobotnych, chałupników, najemników rolnych byli przecież i tacy, którzy dostawali wielkiego szczęścia — pracy w przemyśle. Oto w 1927 roku daleki od rewolucyjnych tendencji Instytut Gospodarstwa Społecznego stwierdzał: „Budzet robotnika polskiego najbardziej jest zbliżony do budżetu

robotnika hinduskiego w Bombaju (in minus dla Polski)”. Lata kryzysu przyniosły zaś dalszy spadek realnej wartości piac.

Tak więc „świadoma celów polityka gospodarcza”, acz zadawolić mogła bardzo liczną magnaterię gospodarczą, nienajlepsze przyniosła rezultaty. A że bieda w kraju odbiła się i na tak zwanych warstwach średnich w mieście i spowodowała trudności w sferach ziemlańskich, rząd znalazł się w nieumiejętnej sytuacji.

Znachorskie recepty

Konsylia sanacyjne dość długo kłopotali się nad ustaleniem diagnozy i znalezieniem recepty lekarskiej. Nie kto inny, lecz właśnie minister opieki społecznej i lekarz w jednej osobie — dr Hubicki, widział trudności w rozwiązaniu kwestii kryzysu, bo „za duży był przyrost naturalny ludności. Poza tym konstatawał: „Robotnik, który nie posiada pracy, a chce pracować, zawsze znajdzie zajęcie”.

„Głębszej” analizy dokonał wicepremier od spraw gospodarczych — Władysław Zawadzki. Na łamach konserwatywnych pism dowodził on, że kryzys powstał w wyniku zbyt wysokich przywilejów klasy robotniczej. Zdaniem wicepremiera, świadczenia socjalne rujnowały gospodarkę narodową. Głos ten doskonale pokrywał się zresztą z enuncjacjami prezesa Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej — Czesława Klarnera, który oświadczył: „Całkowicie ustawodawstwa socjalnego doznał u nas, w atmosferze podniecenia socjalnego... przedwczesnej i niewątpliwie nadmiernej rozbudowy”. Zalił się on, że „ograniczenie czasu pracy wytworzyło dalsze trudności”, podobnie „wprowadzenie płatnych urlopów” — „dodatkowe obciążenia specjalne z tytułu opieki społecznej oraz przesadne wymagania w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Skoro więc taka zgodność

istniała między magnatami przemysłu i rządem, uchwalono w marcu 1933 roku dla „ratowania” Polski od kryzysu tak zwaną ustawę scaleniową, ograniczającą w ha niebny sposób i tak wąskie ubezpieczenia społeczne.

Jednocześnie zaś, by „wzmocnić prężność sfer gospodarczych”, rząd zwalniał z podatków amerykańsko-niemieckich potentatów Śląska — koncern Giesche, znanego polakożercę, magnata finansowego ks. Pless, czy hr. Potockiego, winnego skarbowi państwa milion złotych.

Pan expremier uczy wiary

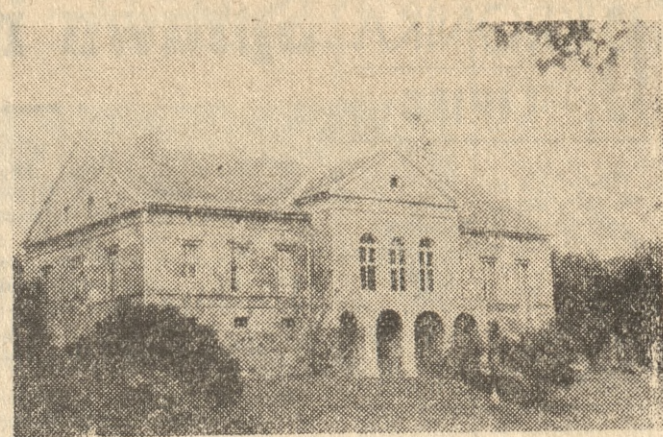
Gdy i tak „radikalne” środki nie potrafiły wyratować kraju z nędzy, były premier Prystor wystąpił z pocieszającym exposé w sejmie. Zawsze pociecha niewiele kosztuje. Stwierdził: „Nie możemy zapominać, że kryzys, który z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczajaliśmy się przeklinać, może i powinien w swoich skutkach okazać się błogosławionym”. Po czym porównał go do choroby, po której następuje ozdrowienie i wreszcie apelował: „musimy w każdym momencie posiadać dostateczny zapas odwagi i energii w walce z tą chorobą i nigdy nie tracić wiary w możliwość jej uleczenia”.

Wiara okazała się jednak niewystarczającą dla ocieplenia kraju od skutków, które niósł z sobą przegrany ustrój.

Kryzys trwał w Polsce dłużej niż na Zachodzie. Kraj płacił drogą cenę i za zafacanie, i za „myśl gospodarczą” swych władków. Aż do końca „mocarstwowej” ery, produkcja nie wzrosła nawet do stanu z 1928 roku, który przecież był niższy od poziomu 1913 roku.

Rok sanacyjnego dziesięciolecia zastał Polskę słabą, zdana na łaskę i niełaskę kombinacji wielkiego kapitału bardziej podatną i czułą na wahanja i skoki koniunktury rynków świata kapitalistycznego, niż inne kraje. Ci, którzy rządili Polską do końca, nie potrafili znaleźć wyjścia z tej sytuacji. Zresztą znaleźć go nie mogli. Sprawa olbrzymiej większości narodu była bowiem całkowicie sprzeczna z ich interesami.

F. BOROWICZ



W dawniejszym pałacu wystarczy miejsca na biuro spółdzielni, szkołę i mieszkania.

(Fot. (2) K. Przychodzki)

...Aby stać się godnym przybranego imienia!

Głęboko zapadają się koła wozu w czarną mięką maź drogi. Chude koniki z trudem wloką furę sianą. Niedawno spadł deszcz, gdzieś gdzieś błyszczą kałuże.

Jak okiem sięgnąć, rozciąga się płaska dolina łąk, rozcięta na pół wstęgą wolno płynącej Noteci. Na zielonej murawie traw majaczy tu i tam czarny punkt. To sylwetka kobiety grabiącej siano. Zmiana pogody opóźniła w tym roku sianokosy w gminie Kaczory.

Marian Welnic, który wraz z siostrą i matką wyjechał na łąkę drabiniastym wozem, wypowiedział stroskanym głosem bolące trapiącą niejednego z mieszkańców Rzadkowa:

— Łąki kwaśniej. Bydło nie żre siana tak chętnie jak kiedyś...

Bardzo jesteśmy ciekawi wiedzieć, co robi gromada, żeby zaradzić ziu. Okazuje się, że... niewiele. Pojedyncze próby przeorywania łąk nie dają rezultatów. Tu i tam widać czarne polećka, na których sadzi się kapustę lub sieje zboże. Łąk jest jednak dużo, ciągną się całymi hektarami, nie ma komu ześrodkować pojedynczych usiłowań dla wykonania całości robót.

— Ale to się teraz zmienia... — stwierdza z nutą optymizmu Welnic, od paru dni członek zrzeszenia spółdzielczego. Czternastu średniorolnych właścicieli od niedawna w jeden zespół, wiąże swe nadzieje ze spółdzielnią. Ci, których podpisy pod spółdzielczym statutem figurują już od dwóch lat,

wiedzieli od dawna, że to, czego nie można dokonać w pojedynkę uda się na pewno w zwartym i wspólnie pracującym zespole. Trzeba więc przede wszystkim zlikwidować źródła bolączek, bo przecież zia pasza to kiepski inwentarz, kiepski inwentarz — to niedobory w nawozie, słabe nawożenie — pociąga za sobą obniżkę plonów. W Rzadkowie w powiecie chodzieskim nie można było podnieść gospodarki rolnej do odpowiedniego poziomu, gdyż zbyt słabe były siły nie związane z sobą jednostek.

— Z tym trzeba skończyć — powiedzieli sobie najrozsądniejsi i zaczęli przemyśliwać o spółdzielni. Najwięcej serca i dobrej woli włożyli w tę sprawę Józef i Klara Kubiak, Aniela Żmuda, Stefan Linder i Jan Szaor. Od zimy działali we wspólnym komitecie założycielskim. W niejednej chałupie roztrząsano tę ważną i tak bardzo wszystkich obchodzącą sprawę. I oto na początku tego miesiąca gromada zdecydowała: „Jest nas już tyle, że możemy założyć spółdzielnię”. Nie bano się tej decyzji latem, w przededniu zimy.

Przyjawszy dumną nazwę „Im. 22 Lipca”, spółdzielnia w Rzadkowie, której przewodniczący bezrolny Stefan Linder, nie tylko czci jubileusz władzy robotników i chłopów w Polsce, ale i wyraża gotowość rozpoczęcia drugiego dziesiętka lat już w wyższej, wydajniejszej formie gospodarowania.

Wspólny wysiłek na pewno przyniesie rezultaty. Dziesiątki hektarów łąk doczekają się odkwaszenia, przez co wzrosnie zaplecze paszowe, które pozwoli na hodowlę bydła, dotychczas niewspółmiernie niską w stosunku do realnych możliwości.

W pobliżu dawnego pałacu, mieszającego dziś kilka mieszkań, leży zapuszczony od lat nie regulowany staw rybny. Spółdzielnia pragnie wykorzystać go na zaprowadzenie gospodarki rybnej. Hodowla karpia przyniesie chłopom poważne zyski. Obróć ją na konieczne remonty budynków gospodarczych. Poważnym źródłem dochodu będzie również wychów drobiu.

Tak oto czwarta w gminie Kaczory gromada wkracza na drogę zespołowej gospodarki. Od pracy i ofiarności samych członków zależy jej szybki rozwój. Wkraczając w nowe dziesięciolecie pracy, chłop Rzadkowi uczynia wszystko, by spółdzielnia stała się godną swego dumnego miana „22 Lipca”.

JAN ŁAGODA



Marian Welnic wyjechał na łąkę drabiniastym wozem...

O pięknych tłokach, które nigdy nie zagrają w motorze

Aczkolwiek braki te wyszły spod rąk robotników Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu, to jednak nie robotnicy WSM ponoszą za nie odpowiedzialność. Dla ścisłości dodajmy, że na serię 250 sztuk, 3—4 braków położyć trzeba na karb robotników WSM, zaś dalsze 70 braków (!) to wina Zakładów Mechanicznych „Ursus”, skąd Wytwórnia otrzymuje odlew.

Podobnie zresztą jest jeśli chodzi o przykład o tłoki motocyklowe, panewki cynkalowe czy tulejki z brązu. W czasie obróbki, przy którejś tam kolejnej operacji, nierzadko i ostatniej uświadcznia się błąd w odlewie. Cała praca tokarza jest zmarnowana, a gotowy już prawie produkt powiększa stosy braków w magazynie.

Specjalny rozdział stanowią odlewy własne tulejek z brązu — materiału deficytowego. Technologia pracy WSM przewiduje, że odlew winien mieć 240 mm długości, wtedy będzie można wykonać z niego 2 tulejki po 100 mm każda. Średnica wnętrza (światła otworu) winna wynosić 4,5 cm, a otwór tulejki znajdować się oczywiście na środku.

Tymczasem, co widzimy przeglądając transport odlewów z „Ursusa”?

PO PIERWSZE: znaczna część odlewów posiada długość mniejszą niż 240 mm. Można z nich wobec tego zrobić tylko 1 tulejkę, a resztę — około trzech czwartych materiału stanowi odpad, który wysyła się z powrotem do „Ursusa”.

FO DRUGIE: światło wne-

Ślicznie wyszlifowane, wprost proszą się, aby zagrać na pełnych obrotach w nowym „Starze”. Niestety — każdy z nich ma jakąś małą, ledwie widoczną gołym okiem skazę, która go dyskwalifikuje. Te dziesiątki, setki tłoków poukładane pod ścianą — to brak.

trza ma nierzadko zamiast 4,5 cm zaledwie 3,5 cm. Efekt dla WSM: o wiele więcej roboty. Efekt dla „Ursusa”: łatwiejsze wykonanie planu odlewów w tonach, bo poszczególny odlew jest o 30 proc. cięższy (!) Nie mówimy już o marnotrawstwie surowca i zbędnych transportach.

PO TRZECIE: otwór nie mieści się w środku odlewów, co powoduje, że ścianki tulejek (przed obróbką) mają z jednej strony na przykład 1 cm grubości, z drugiej 2 cm.

Chyba wystarczy!

SKUTKI BRAKORÓBSTWA

Zastanówmy się, a z nami kierownictwo i robotnicy odlewni „Ursusa” jakie są skutki ich brakoróbstwa?

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu to zakład typowo kooperacyjny. Niewykonalanie przezeń planów spowodowałyby zatory w produkcji samochodów, motocykli, sprzętu połączniczego, nawet traktorów. Spowodowałyby brak części zamiennych tak bardzo potrzebnych w przemyśle motoryzacyjnym i rolnictwie.

Załoga WSM i kierownictwo robią wszystko co mogą, aby zapewnić sobie dostawy odlewów dla wyrównania braków. Kilka razy w miesiącu wysyła do „Ursusa” samochód, nierzadko, aby przy-

wieść zaledwie 300 kilogramów odlewów. Załoga WSM wykonuje plany kosztem nadgodzin i szturmowości.

Czy można jednak wykonać plan obniżki kosztów, jeśli dla wyprodukowania na przykład 100 tłoków, trzeba przerobić ich 150? Czy nie odbije się na kosztach ciągle przedstawiane wielooperacyjnych, pracujących z dokładnością do 1/100 mm tokarni? A przedstawiać trzeba, bo właściwy materiał zużyto bezproduktywnie na braki, a maszyny muszą być wykorzystane.

KOSZTY ROSNĄ

W ubiegłym roku załoga WSM wykonała plan roczny zarówno globalnie, jak i w asortymencie. Sukcesem była także obniżka sum z funduszu piac, który przy wykonaniu planu w 108 proc. osiągnął tylko 100,4 proc. Niestety, braki wzrosły do 26 proc. (zamiast zmniejszyć się o 18 proc.), a koszty transportu wyniosły 2 proc. całości kosztów własnych (!) Skutkiem tego planu obniżki kosztów własnych nie wykonano, załoga nie otrzymała funduszu zakładowego. Zaważyła tu poważnie praca „Ursusa”.

Najbardziej przykre jest to, że sytuacja w roku bieżącym nie ulega zmianie. Braki w odlewach nie spadają poni-

żej 20 proc. Warto dodać, że błędy w odlewach tłoków spotyka się przeważnie w dolnej ich części, co wskazuje wyraźnie na wady technologiczne w samym procesie produkcji.

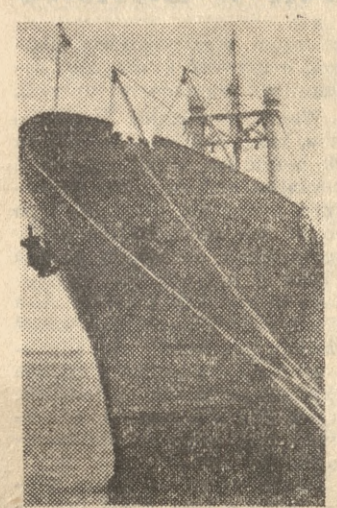
Załoga i kierownictwo „Ursusa” winni zrozumieć wreszcie ile szkody naszej gospodarce, zakładom, które z nimi współpracują — przynosi ich brakoróbstwo. Winni zrozumieć także, że robotnicy WSM w pełni zasługują na to, aby za swoją dobrą pracę móc korzystać z funduszu zakładowego. Wiele mieszkań robotniczych czeka na remont, prądownicy pracy — na dodatkowe nagrody, orkiestra zakładu wa myśli o doskonalszym sprzęcie muzycznym...

Jeszcze czas, aby rok bieżący zakończył się innym bilansem dla załogi WSM, niż rok ubiegły. Jesteśmy przekonani, że towarzysze z „Ursusa” zrobią wszystko co tylko będzie można i dopomogą załodze WSM, aby w podsumowaniu wyników za rok 1954 znalazła się pozycja: plan obniżki kosztów własnych wykonano w 100 proc.

Walka o obniżkę kosztów, która toczy się szczególnie ostro po II Zjeździe w całym kraju, walka od wygrania, której zależą dalsze kolejne obniżki cen — może przynieść zamierzone efekty jedynie wtedy, jeśli podejmą ją wszystkie zakłady. Nie wolno dopuszczać do tego, aby osiągnięcia jednych zakładów niweczone były przez niedbałość i złą pracę innych.

HENRYK RAWSKI

Okno na świat



Tysiąc lat Hezy nasza morska tradycja. W okresie międzywojennym dostęp Polski do morza ograniczał się, jak wiadomo, do wąskiego skrawka wybrzeża. To „okno na świat” było zaledwie wąskim okienkiem z „wojnym” miastem Gdańskiem, a z latarni w Rozewiu widać było rosnący na niemieckim brzegu las armat. Burzliwe frazesy o „potężnej floty” rozwijały się w 1939 roku, kiedy jeden krążownik „Schleswig-Holstein” wystarzał, aby to okno zostało rozbite.

Dopiero dziś jesteśmy naprawde państwem morskim. Długa, blisko pół tysiąca kilometrów łącząca granicą opiera się Polska o Bałtyk. Marynarka Handlowa jest obecnie trzykrotnie większa, niż w okresie międzywojennym. Stocznie w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku oddały do eksploatacji w ubiegłym roku osiem razy więcej statków pelnomorskich niż w r. 1951. Patrząc z perspektywy dziesięciolecia na osiągnięcia na morzu, stwierdzamy z dumą, że nie są one mniejsze, niż w innych dziedzinach gospodarki. Zadowolą nas z latami morza — marynarzom, stocznikom, rybakom, ich codziennej, wytrwałej pracy.

Na zdjęciu: statek m.s. „Gdańsk” w porcie gdynim po powrocie z pierwszego rejsu. CAF — Fot. Kosycarz

WTOREK
MajgorzatySłońce w.: 3,30
z.: 19,53
Księżyc w.: 18,32
z.: 0,51

Chmurno z większymi przejaśnieniami i możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około + 25 st. C. Wiatry słabe — zmienne.

Rodzice poszukują 13-letniego Wojciecha Rachwalskiego

Dnia 23 lutego br. wyszedł z domu i dotąd nie powrócił 13-letni Wojciech Rachwalski. Trwające od dłuższego czasu poszukiwania nie dają rezultatów.

Zaginiony jest blondynem, wysokiego wzrostu. Wyszedł z domu w płaszczu ciemnoniebieskim z żółtą kapturką i żółtym kółkiem. Ojciec — Paweł Rachwalski — prosi, by wszelkie wiadomości o zaginionym kierować na adres: Poznań, ul. Nowina nr 20, m. 3 lub do najbliższego posterunku MO.

6 sierpnia egzaminy wstępne na I rok studiów

Tegoroczne egzaminy wstępne dla kandydatów na I rok studiów we wszystkich uczelniach podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwu Zdrowia odbędą się w dniu 6 sierpnia.

Kandydaci zdawać będą egzamin pisemny na tematy związane z kierunkiem studiów oraz ustny z nauki o Konstytucji i przedmiotów podstawowych dla danego kierunku studiów.

Inne terminy obowiązywały w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, gdzie egzaminy rozpoczęte 3 bm. zostaną zakończone już w dniu 12 bm. oraz w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, gdzie kandydaci zdawali egzaminy z końcem ub. miesiąca. Zapisani w późniejszym okresie kandydaci na I rok studiów tych uczelni zdawać będą w drugim terminie, to znaczy od 1—15 września.



ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Uwaga na chwościka burakowego

— Cóż, Grabiak, zaczyna się już żniwa? — odezwał się inżynier Masłowski do idącego obok Grabiaka. — Pomyślcie, to już dziesiąte żniwa w Polsce Ludowej!

— A tak. I trzeba powiedzieć, inżynierze, że piękne zboża wyrosły. Szczególnie żyto. Spodziewamy się bogatego plonu...

— Lecząc widzę, że i buraki u was ładne. A jak tam z chwościkiem?

— Myślę, że nie powinien wiele szkody zrobić, bo nasiona buraków zaprawiam przed siewem preparatem formalinowym. (Brałem pół litra formaliny czterdziestoprocentowej na 100 litrów wody). Ale pomimo tych zabiegów muszę teraz w połowie lipca uważać, czy nie pojawiają się na starszych liściach brunatne plamki.

— Słusznie Grabiak. Teraz właśnie zaczynają one występować. Łatwo te plamki rozpoznać, bo oddzielone są od reszty zdrowego liścia czerwonymi krągłymi. Jeśli mamy większe nasilenie choroby — plamy zlewają się razem i powodują w końcu obumieranie liści. I co wtedy się dzieje? Opanowana przez chorobę roślina stara się na miejsce zmarniających, wytworzyć coraz nowe liście. A to prowadzi do stopniowego wyrastania główki korzenia. Dzieje się to ze szkodą dla reszty korzenia, bo dla wytwarzania coraz nowych liści roślina pobiera z korzenia wciąż nowe soki odżywcze.

— Ach tak to jest. Wiedziałem, że chwościk jest dla plantacji buraka groźny, że buraki marnieją. Ale przyczyny teraz dopiero zrozumiałem.

Sprawa nieczynnych silosów — wyjaśniona

W Nieczajnie, powiat obornicki, wybudowano w latach 1940—1944 cztery potężne wieże silosowe. Stały one do tej pory bezużyteczne, bowiem członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej nie potrafili znaleźć sposobu na ich załadunek i opróżnianie.

Zwrócili się więc spółdzielcy do Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa. Któryś z inżynierów pojechał do Nieczajny i orzekł: „...wieże trzeba obniżyć(!), aby ładowanie zielenki nie nastrojało trudności”.

Uważając te rady za niesłuszne — zainteresowaliśmy się nieczynnymi silosami w Nieczajnie. Późniejszy oddział Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Brodach, powiat Nowy Tomysł. A oto co pisze nam w odpowiedzi dyrektor tej placówki naukowej:

Po otrzymaniu waszego pisma, przeprowadziłem eksperymenty nieczynnych wież silosowych w spółdzielni produkcyjnej Nieczajna, powiat obornicki, pod kątem możliwości ich uruchomienia dla potrzeb tamtejszego gospodarstwa. Z oględzin i pomiarów zbiorników wynika, że pobudowane przez okupanta żelazo-betonowe silosy są kubaturą i wymiarami zbliżone do wież silosowych o konstrukcji drewnianej, znajdujących się w innych gospodarstwach (na przykład PGR Brody). Stąd też wydaje się mało prawdopodobne, aby miały projektować tam jakieś specjalne urządzenia mechaniczne do załadunku i wyładunku paszy, poza powszechnie stosowanymi sposobami napełniania wież silosowych przy pomocy dmuchaw samodzielnich lub wbudowanych do sieciarek tak zwanych silo-krajarek.

Ponieważ gospodarstwa nasze dysponują tymi maszynami (dmuchawy z produkcji krajowej, a silo-krajarki z importu czeskiego) — nie ma żadnych przeszkód w uruchomieniu silosów w Nieczajnie (o ile weźmiemy pod uwagę, że nie stoją na przeszkodzie, jak na przykład odporność na mrozy). Rozładunek natomiast silosów może odbywać się ręcznie przez wyrzucanie kłosek otworami znajdującymi się w ścianach. Wyrzucana masa kłosek może być z łatwością przewożona następnie za pomocą nawet taczek do paszarni znajdującej się w odległości kilku metrów od wież silosowych (otwór o-

kienny trzeba by przerobić na drzwi). Aby móc wykończyć silosy w Nieczajnie należy przede wszystkim jednak postawić nad nimi dach, zabezpieczający je przed opadami atmosferycznymi i dorożkami ugniatającymi masę kłosekową z mechanicznym wydzieleniem tych płyt.



Tak wygląda mechaniczne napełnianie silosów zieloną. Takie silosy stoją m. in. w PGR Brody Poznańskie, powiat Nowy Tomysł i w wielu innych gospodarstwach. W zupełnie podobny sposób można załadowywać betonowe silosy w Nieczajnie. Spółdzielcy z pomocą Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, który powinien ułatwić zespołom gospodarstwu w szybkim uzyskaniu potrzebnych urządzeń, — muszą jak najszybciej wieże silosowe zacząć użytkować.

Oczywiście, że maszynowa konstrukcja wież silosowych pozwoliłaby i na ewentualne wyposażenie ich w specjalne mechaniczne urządzenia transportowe do załadunku i wyładunku, które można by zaprojektować i wykonać w krajowych zakładach przemysłowych. Uważam jednak, że ze względu na przypuszczalnie wysokie koszty, a przede wszystkim możliwość uruchomienia silosów sposobem powszechnie praktykowanym — zamawianie specjalnych urządzeń stanowiłoby dla spółdzielni wydatek przedwczesny.

Wszystkie wymienione sprawy związane z problemem napełniania i opróżniania wież silosowych w Nieczajnie omówiłem z opanującym mnie po gospodarstwie kalkulatorem spółdzielni.

mgr inż. J. K. Małecki

Tak brzmi opinia fachowca. Zdaje się, że nie trzeba do

Chłopi pracujący piętnują sabotażujących dostawy kłaków i opornych

Wezwanie zjazdu przodujących chłopów do wsi wielkopolskiej, by powitała Święto Lipcowe pełną, bieżącą realizacją wszystkich obowiązków wobec państwa — znalazło zrozumienie wśród mieszkańców wszystkich niemal gromad naszego województwa.

Chłopi pracujący przystąpili energicznie do odrobienia zaległości w dostawach żywności i mleka, do regulowania podatku. Dziś mamy już kilkadziesiąt wsi w Wielkopolsce, w których ani jeden gospodarz nie ma zaległości w świadczeniach na rzecz państwa. Niemniej w niektórych jeszcze gromadzie całkowitemu wyrównaniu zaległości przeszkadza jeden względnie kilku kłaków czy opornych.

Takich, którzy sabotażują obowiązkowe dostawy i spłatę podatku — mało i średniorolni chłopi piętnują, domagając się, by sabotażystami zajęły się kolegia orzekające rad narodowych czy prokurator.

Ostatnio Sąd Powiatowy w Obornikach rozpatrywał sprawę kłaka

Ludwika Janecko z Potrzebanowa, Janecko — właściciel 37,5 ha — zalegał z dostawą ponad ton żywności. Sąd stwierdził, że Janecko posiadał dobrze zagospodarowaną zagrodę i dobry inwentarz, że niewykonywanie przez niego dostaw jest jawnym ignorowaniem zarządzeń władz ludowej, łamaniem praworządności. Dodać trzeba, że Janecko ma również zaległości w dostawach mleka, a jego dług podatkowy wobec państwa sięga 59.000 złotych. Kulaka-sabotażystę sąd skazał na 9 miesięcy więzienia.

Podobna rozprawa toczyła się przed Sądem Powiatowym w Środzie. Stał tam pod zarzutem sabotażowania obowiązków dostaw żywności kłak Józef Kosmowski z Pęczkowa. Zaległości jego w dostawie żywności są poważne: z ubiegłego roku wynosi 451 kg, a w tym roku do liczby tej doliczyć trzeba dalsze 200 kg.

Sąd skazał Kosmowskiego na rok pozbawienia wolności.

Augustyn Kubiak, właściciel 9-hektarowego gospodarstwa z Kuźnicy Czarnkowskiej stanął przed Sądem Powiatowym w Trzcielance oskarżony o uchylanie się od realizacji obowiązków dostaw mleka. Jego zaległości sięgały już 1127 litrów. Kubiak, wzywany parokrotnie do gminnej delegatury Ministerstwa Skupu — przyrzekał zawsze, iż wyrówna te zaległości. Ale słowa nagdy nie dotrzymał. Fakty te oburzyły miejscowych chłopów, którzy w obrzynie większości terminowo spełniają obowiązki wobec państwa. Po stwierdzeniu, iż Kubiak ma możliwość wywiązania się z dostaw mleka choćby przy pomocy ziemianników — aktyw gminny skierował jego sprawę do ukarania. Sąd Powiatowy skazał Kubiaka na 2 miesiące aresztu.

Robotnicy pomogą w żniwach

Załogi fabryk województwa poznańskiego obejmują szefostwo nad PGR-ami i POM-ami. Ekipy robotników pomogą spółdzielcom produkcyjnym, PGR-om i chłopom indywidualnym w żniwach. I tak nad PGR-em Jakubowo patronat objęli pracownicy Prezydium PRN i GS z Połajewa, a nad PGR-em Lubasz robotnicy Fabryki Chodników i Dywanów oraz Odlewni Żelaza w Drawskim Myle. Pracownicy Stoczni Rzesznej i Nadzoru Wodnego sprawują szefostwo nad PGR-em Jędrzejewo. A Centrala Ogrodnicza, MHD, Przetwórnia Mięsa, Narodowy Bank Polski i PSS pomagają będą pobliskim PGR-om w tegorocznej akcji żniwno-omłotowej.

St. Surma
korespondent

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro. Telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K-5-10688

Nowy środek leczniczy „Bellacorn“ ukazał się na rynku

Ostatnio ukazał się na rynku nowy środek leczniczy — „Bellacorn“, który produkuje Spółdzielnia Farmaceutyczna - Chemiczna w Bydgoszczy.

Analogiczny środek pod nazwą „Bellaspion“ spowodowany był dotychczas z zagraniżaniem. Nowy lek w niezmiernie skutecznie leku importowanemu, a nawet jak wykazały doświadczenia, jest od niego lepszy.

„Bellacorn“ jest lekiem znajdującym szerokie zastosowanie w medycynie. Używany jest m. in. do leczenia przy ogólnych stanach nerwowych, i depresjach, migrenie, bólach głowy, zaburzeniach trawienia i nerwicy żołądkowo-jelitowej.

Dobrze żyje się spółdzielcom w Lulinie

Rozległy czworobok dawnego państwa polskiego majątku stał się już za ciasny dla spółdzielców w Lulinie. Za ciasne są stare obory i chlewnie. Toteż spółdzielcy budują przy drodze nową chlewnię, w której znajdzie pomieszczenie 500 sztuk nierogacizny. Mury podciągnięto już pod dach. Obok leżą prefabrykowane płyty eternitowe, którymi luliński spółdzielcy przy pomocy murarzy już wkrótce pokryją dach.

— Ulokujemy tutaj swój przychówek trzody chlewnej — wówczas luźniej zrobi się w oborze — mówi ob. Ruta, wiceprzewodniczący spółdzielni.

Hodowla bydła i nierogacizny — jest specjalnością spółdzielców z Luliny. Na tym polu spółdzielnia notuje piękne wyniki: posiada obecnie przeszło sto sztuk pięknych rasowych krów i dwa razy tyl-

Pięćsetna spółdzielnia produkcyjna w pow. zielonogórskim

Pięćsetna spółdzielnia produkcyjna w województwie zielonogórskim założyła 27 chłopów z gromady Gościno w powiecie Gorzów. Jednocześnie powstały dalsze dwie spółdzielnie w gromadzie Jesionna i Stara Jabłonna w powiecie Sulęcina.

11 600 członków istniejących już na Ziemi Lubuskiej spółdzielni produkcyjnych uzyskało poważne sukcesy w walce o podniesienie wydajności z ha, o zwiększenie hodowl.

le słoń. Oprócz tego pomyśleć rozwijają się dwie fermy owcza i kurza, z których pierwsza liczy przeszło 200, a druga ponad 300 sztuk.

— Ale niesłusznie byłoby, gdybyśmy osiągnięcia lulińskiej spółdzielni mierzyli tylko samymi cyframi. O wysokości klasie ich dorobku hodowlanego świadczy jej jakość. „O bydło trzeba dbać, trzeba mieć serce do tej roboty“ — mówi oborowy Kazimierz Nowicki. Przestrzeganie tej dewizy w codziennej praktyce musi, rzecz jasna, dać rezultaty. Ścisłe przestrzeganie jakości i doboru karmy, punktualne karmienie zwierząt, dokonywanie udoju o tej samej porze, codzienne wyrzucanie

Wola bar mleczny

W Kaliszu zaprojektowano otwarcie nowej placówki żywienia zbiorowego. Mieści się ona w wyremontowanym lokalu na placu Kilńskiego przy końcowym przystanku autobusowym. Pierwotnie miał powstać tutaj bar mleczny. I projekt ten był słuszny. Czekając na autobus pasażerowie i personel komunikacji miejskiej (obok bowiem jest biuro dyspozytora ruchu), chętnie napiją się gorącego mleka czy kawy, szczególnie w słotne dni jesienne czy zimne.

Lokal, który został wyremontowany — urządzony jest dla potrzeb restauracji, a nie baru mlecznego. I tak też pono ma mieć ostatecznie przeznaczenie. Wobec czego mieszkańcy Kalisza, pasażerowie komunikacji autobusowej, — proszą o uruchomienie w tym miejscu baru mlecznego. (Ten)

mierzy oraz staranna dbałość o czystość była, oto „tajemnica“ sukcesów w hodowli.

Warto wspomnieć jeszcze o lnie, który rośnie w Lulinie na 30 hektarach i jak rośnie! Z początku niektórzy nie dowierzali a nuż się nie uda, i po co aż tak wiele? Dziś, kiedy spółdzielnia otrzymała za len 10 000 zł nagrody (zebrano około 40 kwintali z hektara), a Władysław Wika — złoty krzyż zasługi, przekonali się wszyscy, że piękne sukcesy można uzyskać w każdej dziedzinie, jeżeli dba się, aby to, co zasiano, rosło pięknie i dobre dawało plony.

Dobra praca — dobra płaca. Może o tym wiele powiedzie np. rodzina Franciszka Putasa, pracującego w brygadzie polowej. Wspólnie z dwiema córkami, Pelagią i Franciszką, zarobił Putas w ubiegłym roku 10 726 złotych i 5363 kg zboża. Jeśli dodamy do tego znaczne dochody z działki przyzagrodowej, nie trudno nam będzie zrozumieć, że dzięki pomocy państwa i umiejętności zespołowej gospodarce — dobrze żyje się spółdzielcom w Lulinie.

Dwie nowe stacje sanitarno-epidemiologiczne

17 bm. otwarta zostanie w Rawiczu Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Druga taka stacja powstanie w najbliższych dniach w Miedzychodzie. Obsługiwać ona będzie nie tylko powiat miedzychodzki, ale i sąsiednie: szamotulski i nowotomski.

Do końca bież. roku Powiatowe Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne uruchomione zostaną również w Chodzieży i Kaliszu. (kb)

RSP Kominiarzy w Poznaniu — Oddział XXX i XXXI

zawiadamiają

wszystkie przemysłowe zakłady pracy oraz polecają swe usługi wchodzące w zakres prac

W ODDZIALE XXX

- 1) Remonty kominów fabrycznych
- 2) Obmurza i napr. kotłów parowych
- 3) Rewizja i naprawa inst. gromochronowej

W ODDZIALE XXXI

Czyszczenie kotłów parowych z kamienia wodnego i grzanie.

Wszelkie zgłoszenia i informacje prosimy kierować pisemnie i telefonicznie pod adres **Poznań, Dolna Wilda nr 12, tel. 96-97.**

K1690

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego z praktyką zatrudni **Huta Szkła w Pobiedziskach**. Zgłoszenia skierować do Sp-ni Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 9. K1653

2 kierowców na ciągniki przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia kierować do Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89. K1724

Nakładczki i odbieraczki potrzebne zaraz. Zgłoszenia Sp-nia Pracy Drukarzy „Grafika” Poznań, ul. Solna 4. K1680

Kierownika działu oraz **instruktora** cen i kosztów zaangażujemy jednostką nadzorną. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1692.

Kelnerzy(ki), bufetowe na stałe zaraz potrzebni. Zgłoszenia: **Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód**, ul. Ratajczaka 33. Sekcja Kadr. K1727

Technika BHP posiadającego wstępne kursy po tej linii zatrudnimy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1698.

Kierowników robót z praktyką zatrudni niezwłocznie na warunkach Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie**. Przedsiębiorstwo reflektuje na siły wykwalifikowane. K1699

2 kierowników stołówek oraz **bufetową** przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe**. Oferty składać do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3, dla K1701.

Kierownika gospody (warunek siła rutynowana) zaangażujemy z dniem 1 sierpnia 1954 r. Zgłoszenia kierować GS „Samopomoc Chłopska” **Opalenica**, pow. Nowy Tomyśl. K1708

Technika budowlanego z praktyką na stanowisko kierownika budowy zatrudni natychmiast **Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Głogowie**, ul. Lipowa 43, tel. 145. Warunki pracy i pracy w/g umowy zbiorowej w Budownictwie do omówienia na miejscu, wzgl. listownie. K1705

Kierownika sekcji transportu i referenta sekcji technicznej, ze znajomością branży papierniczej zatrudni **Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu**, Rynek Wildecki 1. Uposażenie w/g układu zbiorowego. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. 30219g

Inżyniera konstruktora na stanowisko kierownika biura konstrukcyjnego i techników konstruktorów przyjmujemy zaraz. Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poznań, Górczyńska 38. Warunki pracy w/g Układu Umowy Zbiorowej dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. K1717

Nieruchomości

Kamienica — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach — polecam — poszukuję. **Nowak** Poznań, Czarnowiec Armii 26, tel. 87 95. 29401g

Parcele — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż zaliczki solidnie — „UNION” Poznań, Nowowiejskiego 9. 29475g

Willa komfortowa przy Ostrorog, sprzedam. Posiadam cy wyłączeni. Zgłoszenia: Poznań, Ostroroga 34, m. 1. 30382g

Dom w Poznaniu, sprzedam. Poznań, ul. Junikowska 50. 30118g

Dom 2 pokoje z kuchnią, morga ogrodu, spiesznie sprzedam. **Jankowiak Jan**, Mszczyn, p-ta Dolsk, pow. Śrem. 30142g

Dom wolne dwupokojowe mieszkanie, ogród, 42.000 zł, 4 morgi ogrodu, 80 drzew, blisko Poznania, przy stacji, 32.000 zł, parcela 1250 m² Starożytna, 17.000 zł, 1075 m² Mosina, 15.000 zł, sprzedam. **Nowak**, Poznań, Wyspiańskiego 16. 30193g

Willa polewne na Dębce, sprzedam. Kamienicę na parcie, sprzedam. **Dutkiewicz**, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 30224g

Dom piętrowy z budynkiem gospodarczym, w Śremie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30234g.

Dom w okolicy Wrześni, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30256g.

Dom z ogrodem, perły Perle Poznania (dogodna komunikacja), tanio sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30261g.

Dom jednorodzinny, z ogrodem, blisko stacji, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30311g.

Willa pierwszorzędnej polowej, przy Botanicznej, 170.000 zł, wille polowe Ostroróg, 80.000 zł, wille polowe z wolnym czteropokojowym mieszkaniem Ostroróg, 145.000 zł, wille jednorodzinne z ogrodem, Winogrody, 100.000 zł, sprzedam. **Nowak**, Poznań, Czarn. Armii 26. 30326g

Willa jednorodzinna, pełnokomfortowa, solidnej budowy, na Osiedlu Grunwaldzkim, sprzedam. **Gruszczyński**, Poznań, Wawrzyniaka 22. 30151g

Kamienica, wille, domy, parcele, polecam — poszukuję **Gruszczyński**, Poznań, Wawrzyniaka 22. 30152g

Domu handlowego w Gdyni, polewne lub ciwarkie, sprzedam. **Dutkiewicz**, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 30157g

Parcele pod budowę, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30185g.

Parcele 1800 m² w Kicinie, sprzedam. Poznań, Chlebowa 14, m. 2. 30155g

Willa na Osiedlu Warszawskim, równie polewne, kupię, **Dutkiewicz**, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 30156g

Kupno

Maszynę do szycia, damska lub krawiecka, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30391g.

Piec do centralnego ogrzewania, 3,75 m³, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30170g.

Willa alackiego, młodego, ostrego naciętnie tresowania, kupię. **Chromostaj**, Poznań, Ogródowa 11 30220g

Materiał na garnitur iasy i ciemny z pazurem PKO i zewaręk męski, markowy, tylko bardzo dobry, kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30245g.

Planino krzywizne na metalowej płycie, okazynie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30300g.

Piec gazowy do łazienki kupię. Poznań, tel. 36-13. 30316g

Maszynę do szycia, również starszy system, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30321g.

Samochód osobowy, litraż obojętny, kupię. Oferty 8810 „Prasa” Kraków, Rynek 45. K1703

Zamienię for tepian na pianino

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1702.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka, koszyki spacerowe, na łożyskach kulkowych i dla bliźniąt, polecam: **H. Świerczewski**, Poznań, Wrocławskiego 13. 29753g

Wóz konny, 5-tonowy, opony, deki 750, 900 x 24, dyferencjał, naby. sprzedam. Zgłoszenia Poznań, Zwierzyńska 8, II podwórze. 30418g

Piec do centralnego ogrzewania, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 188 120 — warsztat. 30432g

Samochód osobowy „Adler”, z silnikiem i innymi częściami zapasowymi, sprzedam. **Spychalski**, Mogiła, tel. 112. 9752p

Kajak składak, sprzedam. Poznań, Winogrody 131. 30203g

Sprzedam silnik samochodowy, kompletny, **Vomag** 100 PS, Wrocław, Traugutta 62. **Aleksander Pieczko**. K1704

Wózki - autka koszykowe, spacerówki, polecam **Lesiński**, Poznań, Żydowska 33. 29791g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną. Poznań, Dzierżyńskiego 26, m. 13. 30128g

Motocykl Japp, 200 cm i wanne do łazienki, wilka rocznego na tresurze, sprzedam. Poznań, Gruszczyńska 3, m. 2. 30133g

Platforma nowa, ogumiona, oraz szope na rozbiórce, sprzedam. Poznań, Żółkiewska 11. 30141g

Samochód osobowy „Opel-Olimpia”, sprzedam. Poznań, Carhary 93 95, od godz. 15 do 17. 30108g

Motocykl 100 cm, na start, sprzedam. Poznań, Dębicki, Cieszyńska 20. 30109g

Aparat radiowy marki „Philips”, 5-lampowy, super, sprzedam. Poznań, Karłowicza 5a, m. 13, od godz. 17. 30114g

Łódź 3-osobowa z motorem lub bez, sprzedam. **Przystań Rajkowska „Ogniw”**, Poznań, ul. Białnicki 10. 30120g

Maszynę okretkową „Dürkopp” z silnikiem elektrycznym, nowa, sprzedam. **Pr. Ławicki**, Poznań, Fiedera 38, przy rynku Łazarskim. 30122g

Maszynę krawiecką do szycia i północzniczą na 156 igieł, sprzedam. **Napięrała**, Nowowiejskiego 27, m. 3. 30153g

Planino „Hoffmann”, sprzedam. Poznań, Chlebowa 14, m. 2. 30154g

Radio uniwersalne, sprzedam. Poznań, Kopernika 6, m. 8. 30159g

Planino krzywizne na metalowej płycie, 6.500 zł, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 10. 30161g

Stodoła drewniana na rozbiórke, sprzedam. **Krawiec**, Kicin, pow. Poznań. 30162g

Motocykl Zündapp, 200 cm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rolna 43/53, no godzinie 15. 30174g

Radio EAK-47, 5-lampowe, super (przed zmienią), 3-zakresowe, 2.250 zł, sprzedam. Poznań, Sterowa 4, dojazd Dąbrowskiego trolejbusem do Woli, 3 przystanków przy nocie Poznań 15, dalek ul. Pilotów, od godz. 16. 30184g

Power nowy i beczka do wozu sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92, m. 6. 30186g

Motocykl „Triumph”, 250 cm, stan dobry, sprzedam. Poznań, Wileńska 78 (Hotel Robotniczy). 30187g

Motocykl NSU, 200 cm, sprzedam lub zamienię na SPH, nowy, Poznań, Fiedera 38, m. 2, tel. 69-70. 30190g

Silnik 5 KW na prąd zmienny, spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Kolejowa 37, warsztat stolarski. 30191g

Motocykl BMW R12, no rekonstrukcji, sprzedam. Poznań, Stępczewska 12. 30209g

Silnik na ropę, 60 KM, nowy, oraz samochód ciężarowy, 5 tonowy, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 30195g.

SPORT = SPORT = SPORT = SPORT = SPORT

Cyrk — Prasa

3:1
i wiele humoru

Zadnej z drużyn nie można zarzucić braku ambicji. Obie strony zażarcie walczyły o piłkę. W rezultacie mecz Cyrk — Prasa zakończył się zwycięstwem cyrkowców 3:1 (2:0).

Jedenastka Prasy ambitnie biegła po boisku, bezskutecznie usiłując zdobyć lub choćby tylko kopnąć piłkę, której zespół Cyrku ani myślał oddać. Jak w takiej sytuacji dziennikarze mieli zdobywać pole i bramki?

W przeciwnieństwie do „cyrkowców”, prasowcy — zarówno pomoc jak i obrona — usuwali się przeciwnikom z drogi i, czyniąc zapraszający gest, pozwalali ze wszystkich pozycji strzelać do bramki.



Jeden z nielicznych fragmentów pod bramką Cyrku.

Obie drużyny z sędzią państwowym Kwiatkowskim — (pierwszy od prawej) chętnie pozowały po meczu naszymu fotoreporterowi.

Takim mistrzom futbolu, jak zawodnicy drużyny „Prasy” z trudem przychodziło pozowanie na malaruchliwych, nieudolnych i bezzadnych graczy. Kierownik drużyny „Prasy” jeszcze przed meczem zapowiedział surowo:

— Jeżeli tylko ktoś spróbuje zagrać na serio, zostanie natychmiast wyrzucony z boiska i zawieszony na całe życie w czynnościach zawodniczych. Ta przestroga pomogła.

Po przerwie drużyna Cyrku pozwoliła sobie wbiec przez

atak Prasy jedną i jedyną zresztą bramkę.

W przerwie meczu przeszło 5 tysięcy widzów zdrowo uśmiechało się z popisów artystów cyrkowych.

Kończąc to niecodzienne sprawozdanie, pragniemy podkreślić, że obie drużyny znalazły się w niedzielę na boisku Gwardii z okazji „dni otwartych boisk”. Sądymy, że młodzież, dla której przede wszystkim są te otwarte boiska przeznaczone, nie pozwoli się zdystansować przez starszych panów z brzuszkami, grających w niedzielę w drużynie Prasy i sama skorzysta z nadarzającej się okazji. Sprawa jest tym bardziej atrakcyjna, że na boiskach młodzież znajdzie i sprzęt i instruktorów. Może w niedzielnym z was tkwi talent Stawczyka, lub Lerczakówny? Może niejedyn tak będzie grał w piłkę jak Anioła, lub Słoma? Może będziecie tak biegać, jak Chromik i Potrzebowski?

Spróbujcie, boiska czekają!

(mf)

Odpowiadamy Czytelnikom

Edward Jakubowski — **Bucznawę**, pow. Sulecin. Drogi Czytelniku! Zwracam się do nas z prośbą o radę w wyborze zawodnika. Chciałbym być kierowcą samochodowym, lub elektromonterem, gdyż to najbardziej odpowiada moim zainteresowaniom i posławać na pewną wiedzę z tej dziedziny, zdobyć ją samodzielnie. Z uwagi na słaby wzrok, o którym Pan wspomina napotkamy Pan prawdopodobnie na trudności w zdobyciu zawodu kierowcy. Jesteśmy pewni, że największe możliwości pogłębiania swojej wiedzy ma Pan pracując w rolnictwie. Powstały nowe szkoły, przystosowane mechaników rolnych, kombajnów, mechaników traktorowych itd. W takiej pracy połączysz Pan swoje zamiłowanie z dotychczasowym zawodem rolnika. Dałoby to Panu na pewno zadowolenie.

Radzimy zwrócić się do Referatu Szkolenia Kadr Rolniczych przy Prez. PRN w Sulecinie, gdzie skierują Pana na odpowiednie przeszkolenie. Z czymy powodzenia.

Odpowiedz ta jednocześnie dotyczy ob. **Józefa Jankowskiego** z **Imietna**, pow. Konin. (1741)

M. May — **Śrem**. Wywołane zbiegowisko mogło w rezultacie spowodować wypadek i dlatego też MO prosiła o zejście z mostu. Z brzożu można było równie dobrze obserwować pracę nurków.

W sprawie zbytniego obciążenia galezi na drzewie osobnym. Obwodowy UPT wyjaśnia, że stało się to z winy pracownika. Po uczono go już odpowiednio, aby w przyszłości nie dopuścić do podobnych oszczędzeń. (1717)

Pracownicy „EnergoBudowy” — **Poznań**. Niedociągłości, które miały miejsce w związku z wypłatą zasiłków rodzinnych już usunięto i od dwóch miesięcy zasiłki otrzymujecie w terminie. (1601)

Już w sobotę (17 lipca)

początek trzeciego ciągnięcia loterii z losiem trzeciego kuponu premiowego.

K1640

OGŁOSZENIA DROBNE

2 baseny żelazne, o pojemności 2000 i 3000 l, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 30196g.

Silnik elektryczny, 4 KW, 2800 obrotów, 380 V, na prąd zmienny, sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30215g.

Rower męski, maszynę do szycia, sprzedam. Poznań, Skarbka 41, m. 1. 30225g

Traktorek ogrodniczy, 2-kolowy, okazynie sprzedam. Poznań, Skryta 2, od godz. 17 do 18, Stachurski. 30246g

Psa spaniela, 3-miesięcznego, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 5, m. 10. 30252g

Przyczepę motocyklową, tekak, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 11, m. 7, od godz. 16. 30257g

Spacerówkę tanio sprzedam. **Jarczyńska**, Poznań, 27 Grudnia 21. 30258g

Kajak 2-osobowy, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Poznań, Poznańska 26, m. 8. 30239g

Lokale

Zamienie duży, słoneczny pokój z przynależnościami przy Ratajczaka, na pokój z kuchnią, wzdłużnie pokój ze składem na parterze. Warunki do omówienia. **Wiadomości**: Poznań, Ratajczaka 28 — trzycz. 30058g

Młoda kulturalna, poszukuje pokoju umiarkowanego. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30027g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, przynależnościami w Gdańsku zamienię na podobne w Poznaniu. Blisze wiadomości: Poznań, tel. 35-98 do godz. 15. 30278g

Dwaj pracujący studenci WSL poszukują pokoju. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30075g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30097g.

Młody technik poszukuje jednoosobowego, niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30104g.

Samodzielny pokój z kuchnią, wzdłużnie 2 pokoje, wspólna kuchnia, w Luboniu, zamienię na samodzielny pokój z kuchnią w Poznaniu. Warunki do omówienia. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30107g.

Solidny pan (często w podróży) poszukuje zaraz niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30106g.

Lekarz samotny szuka pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30125g.

1 lub 2 pokoi do remontu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30130g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30137g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, w Ładku Zdroju, na podobne w Poznaniu, okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30086g.

Pokoju z kuchnią, wzdłużnie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30091g.

Duży pokój słoneczny, we Wrocławiu (gaz, blisko dworca), zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30092g.

Zamienie pokoi 16 m², z użyciem kuchni, na taki sam w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30093g.

W 1 bolesna rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, naszego ojca, śp.

Maksymiliana Stępniewicza

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w czwartek, 15 bm, o godz. 7, w kościele parafialnym św. Wojciecha, o czym zawiadamiam

żona i dzieci.

30463g

Pokój z kuchnią i ogrodem zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30131g.

2 pokoje małe z kuchnią, samodzielnie, parter, w podwórzu, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30134g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Gorzowie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30138g.

Słubną suknię, welon, wypiółkę. Poznań, Mickiewicza 11, m. 3a. 30074g

Przyjmuję zamówienia na torty ślubne, ciasta, babki i placki. **Pracownia** Cukiernicza St. Faleński, Poznań, Świętosławska 6 — obok Faru. 30066g

Prof. dr. Straszyskiemu, dr. Burdziej, Prezer, Majewskiej oraz wszystkim lekarzom, siostram i personelowi Kliniki Dermatologicznej oddaję, kościem przy ul. Przybyszewskiego, za wyleczenie z bardzo ciężkiej choroby oraz troskliwą opieką okazującą mi mojej Władysławie

Zwycięstwa faworytów w III lidze

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej nie przyniosła niespodzianek.

Dobłą formą błysnęła drużyna Gwardii Kalisz, wysoko wygrywając z Kolejarzem Szczecin — 7:0 (4:0). Mecz toczył się przez cały czas pod znakiem dużej przewagi Kaliszan. Atak ich raz po raz stwarzał groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. Bogatym łupem bramkowym pochwalił się Władysław Olejnik i Świercz po 2 oraz Bułata — 1. Mimo przewagi gospodarzy gra była ciekawa i bardzo czysta. Sędziował bardzo dobrze ob. Wołkowski.

Gwardziści ze Szczecina wygrali z Kolejarzem Kepno — 1:0 (1:0). Gwardia już w 2 minucie gry zdobyła zwycięską bramkę ze strzału Wesołowskiego. Dalsze minuty spotkania nie zmieniły już wyniku, atak gospodarzy mimo dogodnych sytuacji nie potrafił umieścić piłki w siatce przeciwnika. Kolejarze ograniczali się tylko do wypadów, które jednak nie dawały efektu. Ciężki teren przyczynił się do obniżenia poziomu meczu.

A oto dalsze wyniki spotkań III-ligowców:

Spójnia (Gniezno) — Spójnia (Zary) 4:1 (1:0)
Unia (Gorzów) — Kolejarz (Leszno) 0:2 (0:1)
Stal (Zielona Góra) — Kolejarz (Gorz.) 0:1 (0:1)
Po wczorajszych spotkaniach prowadzi w tabeli w dalszym ciągu Stal (Poznań) — 25 punktów przed Kolejarzem Leszno — 24 punkty.

Swornowski najlepszym modelarzem

W niedzielę na lotnisku w Strzyżewicach pod Leszmem nastąpiło uroczyste zamknięcie Ogólnopolskich Zawodów Modeli Latających. W punktacji ogólnej zwyciężył Białostan — 3194 pkt. przed Poznaniem — 2638 pkt., Szczecinem — 2357,5, Łodzią - miasto, Warszawą - miasto i Łodzią - woj. Mistrzem absolutnym, który uzyskał największą ilość punktów w poszczególnych konkurencjach, został 18-letni słuchacz Technikum Budowlanego w Poznaniu — Swornowski.

PRZEKLETY \$KARB

— Dobrze, niech mnie pan! zaraz zamelduje w pilnej sprawie dewizowej.

☆

W godzinę później komendant obwodu Sollmann w pełnej respekcie postawie przekazał meldunek i dolary radcy Wittigowi.

Gdy Wittig przeczytał doniesienie Gundelacha, podszedł do dolarami do okna, aby się im przyjrzeć pod światło. Badanie trwało dość długo. Gdy wrócił do biurka miał zmarszczone czoło. — Sprawa jest o wiele poważniejsza niż pan przypuszczał, kolego Sollmann. Przechylił się do tyłu na krześle i jakby znużony zamknął oczy. — Tu się rozchodzi o więcej niż o trzytysiąc dolarów. Ten wypadek, jak mi się zdaje, ma większe znaczenie niż zwykłe przestępstwa dewizowe.

Sollmann przytaknął uprzejmie, nie pojmując jednak, co ma na myśli Wittig. — Mimo wszystko, panie radco — zaczął z wahaniem — chciałbym się wstawić za przewodnikiem policji Gundelachem. Jedno głupestwo przytrafi się nawet najrozsądniejszemu.

— Czy tylko jedno? — Wittig uśmiechnął się boleśnie, jakby on sam popełniał dziennie po trzy głupestwa i przebiegł jeszcze raz treść meldunku, podkreślił w nim ówkiem jedno zdanie i powiedział, więcej do siebie niż do Sollmanna: — To by było tak... Z Gundelachem trzeba odnaleźć jakąś bez dowodu... Chyba rozpozna go przy konfrontacji... lub też poprzez chorą dzielną trzeba będzie trafić do jej przyjaciółki a potem do owego kogoś w powierniczym piasku.

— To samo chciałem panu zaproponować, panie radco — przerwał Sollmann monolog przełożonego. — Mam panu przysłać Gundelacha?

Wittig przytaknął.

Po wyjściu Sollmanna jeszcze długi czas siedział bez ruchu przy biurku z głową w dłoniach i wpatrywał się nieruchomo w leżące przed nim banknoty.

POZNAŃSKA KLASA A

Stal (Kalisz) — Spójnia (Poznań) 5:1
Stal Ib (Poznań) — Kolejarz (Ostrów) 5:2
Kolejarz (Kościan) — Kolejarz (Grodz.) 2:3
Unia Stomil — Gwardia Ib (Kalisz) 2:2
Mecz Ogniwo Drukarz — Kolejarz (Środa) odbędzie się w terminie późniejszym.

Spójnia nie rezygnuje z walki o tytuł mistrza

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo ligi hokejowej pewnie zwyciężyli przodownicy w tabeli. Prowadzący w tabeli CWKS pokonał gnieźnieńskie Ogniwo 3:0. W tym samym stosunku Kolejarz zwyciężył na własnym terenie Włókniarza Gdańska, a poznańska Stal — jedenastkę AZS ze Stalinogrodu.

Mistrz Polski — Spójnia pokonał w Gnieźnie siemianowicką Stal — 2:0 i będąc na drugiej pozycji w tabeli jest najgroźniejszym rywalem zespołu wrocławskiego w walce o tytuł mistrza Polski.

Spójnia — powiedział nam młodziarzowski sędzia — Stanisław Zieliński, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Po okresie słabości, hokeiści mistrzowskiego zespołu nabrali znowu „pary”, co wykazali w ostatnich spotkaniach i nie łatwo oddadzą Wrocławowi pierwszeństwo.

W rozgrywkach o mistrzostwo poznańskiej klasy wojewódzkiej Kolejarz — Poznań po zwycięstwie nad Startem — Gniezno — 2:0 jest już pewnym mistrzem swojego okręgu i uchodzi za jednego z najważniejszych kandydatów do awansu do ligi.

Spójnia II (Gniezno) zwyciężyła miejscowy zespół Ogniwa —

Sukcesy szkoleniowe LPŻ w Poznaniu

Na kursach terenowej obrony przeciwlotniczej strzelectwa, terenoznawstwa, łączności oraz motoryzacji I i II stopnia poznański Zarząd Miejski LPŻ przeszkolił znaczną część swoich członków. Największe osiągnięcia mają na swym koncie koła LPŻ w dziedzinie szkolenia obrony przeciwlotniczej i chemicznej.

Na wyróżnienie zasługują koła przy Zakładach Wytwór-

3:2. Spotkanie Stali (Pz) z Kolejarzem (P) zakończyło się wynikiem 1:1.

Akademicy kroczą zdecydowanie od zwycięstwa do zwycięstwa. Po pokonaniu rezerw Kolejarza — 2:0 w mistrzostwach poznańskiej klasy powiatowej, mają możliwość zajęcia pierwszego miejsca w tabeli rozgrywek i zasilenia klasy wojewódzkiej. (tp)

Zwyciężyli:

- w lidze żużlowej — Unia Leszno
- w Wolsztynie — Milewski
- w Racocie — Unia — Stomil

W spotkaniach o mistrzostwo ligi żużlowej leszczyńska Unia odniosła zwycięstwo nad Włókniarzem — 31:22. W Warszawie Budowlani pokonali Kolejarza z Rawicza różnicą 1 punktu (27:26). W Świętochłowicach Stal uległa CWKS — 18:36. W Łodzi Ogniwo wygrało z Gwardią — 29:25. Wrocław-

skich Ogniw i Baterii, Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych nr 10, Zakładzie Budowlano-Remontowym nr 7, Oddziale Eksploatacyjnym PKP, Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego „Łączność”.

Przykłady wzorowych aktywistów i dobrze pracujących kół LPŻ winny zmobilizować do pracy wszystkie pozostałe koła w Poznaniu. (mf)

VII.

Mniej więcej o tym samym czasie opuścił Dantke dom swej przyjaciółki. Szyby wąskotorowej kolejki, wywożące gruz z rumowiska zburzonego domu na Kanonierstrasse — wszystko to w porannym słońcu wyglądało jak nieuprzątnięty plac wielkiej budowy. Osłepiony blaskiem spojrzął w górę. Anita stała za oknem na drugim piętrze, nieuczesana we wzorzystej poddome, i kiwała mu dłonią w przystępie dobrego humoru. Odgarnął teatralnym ruchem swój powierniczy płaszcz, pod którym ukazało się szare, jeszcze dobrze utrzymane ubranie cywilne. Tłkwiąc przesunął ręką po marynarce. Kobieta w oknie śmiała się. Wtedy wziął prawą rękę w lewą, podniósł obie ręce do góry i potrząsał nimi jak ktoś, kto na boisku sportowym lub na scenie dziękuje za otrzymane oklaski.

Szedł w rozpiętym płaszczu — raz dlatego, że było mu ciepło w słońcu przedwiośnia a po drugie chciał, aby wszyscy oglądali jego uzyskane w darze ubranie.

Naprzeciwnie „Domu nadziei” zmarmotniał, poczuł winy za wczorajszy wieczór odczuwał się w nim na nowo. Przez kilka chwil noc spędzona z Anitą wydała mu się żirada wobec swego syna Hansgeorga. Matka, a więc Truda nie wchodziła pod uwagę w tym konflikcie sumienia. Jej kobiecość, zwiędła na skutek poronien i starcia w codziennym pożytku, zaleźna była coraz bardziej od męża i w tej chwili rozplątała się w cieniu Anity.

Wracając w przedziale S-Bahn myślał o swoich 17 latach małżeństwa. Wydały mu się one bardziej ponure, niż w rzeczywistości. Z uporem szukał przyczyny tego. I znalazł ją w leku Trudy przed drugim dzieckiem. To chyba jej obawa z biegiem lat zmuszała go do potwierdzenia swej meskości poza małżeństwem. W takim oświeceniu przegodził z obcymi kobietami spród wojny i podczas pełnienia służby w Volksturmie wydały mu się nawet czymś w rodzaju meczestwa. Strach Trudy przed dzieckiem był chyba zatem przyczyną jego obojętnego stosunku do rodziny i spowodował, że Dantke jako człowiek apolityczny trzydziestego trzeciego roku ubrał szturmowa koszulę SA, by wobec siebie samego jak i wobec innych pokazać się znowu mężczyzną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(15)

Głos SPORTOWY

Kleimńska druga — Gremlowski czwarty

w Tbilisi

4×100 m st. zm. kobiet i mężczyzn.

Startująca na 100 m st. mot. poznańanka Kleimńska zajęła drugie miejsce w czasie 1.23,9 min., za Szubrową (ZSRR) — 1.22,8 min., trzecią była Polygalowa (ZSRR).

Emocjonującą walkę w wyścigu na 400 m st. dow. mężczyzn stoczyli najlepsi pływacy ZSRR, CSR i NRD oraz rekordzista Polski — Gremlowski. Doborową stawkę od startu prowadził Ławrynenko — (ZSRR), jednak po ostatnim nawrocie wyminął go Abo-wian, który zajął pierwsze miejsce w czasie 4.48,5 min. Ławrynenko przybył na metę w jednakowym czasie z Badiurą (CSR) — 4:50,3 min., na-

stępny był Gremlowski (Polska) — 4:51,5 min.

Na dystansie 200 m st. mot. mężczyzn zwyciężył rekordzista ZSRR — Martińczyk — 2.35,6 min., przed Borisenko (ZSRR) i Volmanem (NRD).

Sztafetę 4×100 st. zm. mężczyzn wygrał pierwszy zespół ZSRR — 4.31,5 min. przed CSR — 4.34,8 min. i NRD — 4.36,6 min. W konkurencji kobiet zwyciężyły również zawodniczki radzieckie.

Gąsiorek z Poznania niespodzianką turnieju w Sopocie

W Sopocie rozpoczął się międzynarodowy młodzieżowy turniej tenisowy, w którym biorą udział zawodnicy Węgier, Czechosłowacji, NRD i Polski. Przyjazd juniorów Bułgarii spodziewany jest dzisiaj.

W pierwszym dniu zawodów dużą niespodzianką sprawił Gąsiorek z Poznania zwyciężając Unverdorssa (NRD) — 6:3, 6:2, 4:6 i 7:5. Z zawodników polskich zwyciężył Majewski (Sopot), który prawie bez walki przegrał z Schoenbornem (CSR) 4:6, 3:6, 3:6 oraz Marcin (Gliwice), który wskutek błędów przy siatce uległ Rakosi (Rumunia) — 2:6, 7:9, 6:8.

Dwa zwycięstwa poznańskiej Spójni w rozgrywkach piłki wodnej

W IV rundzie rozgrywek o mistrzostwo ligi piłki wodnej, najciekawszym spotkaniem był pojedynek CWKS i Gwardii Stali. Zwyciężyli wojskowi — 6:2 (3:2).

Pozostałe wyniki turnieju: Spójnia Poznań — Ogniwo Bytom — 4:2, Stal Gliwice — Gwardia Kraków — 2:4, CWKS — Gwardia Kraków — 8:1, Gwardia Stalinogrod — Stal Gliwice — 10:4, Spójnia Poznań — Stal Ostrowiec — 5:1.

Na czele tabeli mistrzostw ligi piłki wodnej znajduje się CWKS przed Gwardią Stalinogrod.

Wszyscy na start Masowego Wieloboju Sportowego!

Dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej i II Ogólnopolskiej Spartakiady Sportowej zorganizowane zostaną w dniach 17—25 lipca na terenie całego kraju zawody sportowe pod nazwą „Masowy Wielobój Sportowy”. Zawody te mają na celu nie tylko wywołanie nowych talentów, ale również ułatwienie zdobywania norm BSPO i SPO. Masowy Wielobój Sportowy przeprowadzony będzie przez rady kół sportowych i ludowych zespołów sportowych w dyscyplinach i konkurencjach sportowych, które są objęte regulaminem od-

znak „sprawny do pracy i obrony”.

Minimalny program przewiduje rozegranie 3 konkurencji. W ramach wieloboju przeprowadzone zostaną współzawodnictwo w punktacji zrzeszeniowej i komitetów kultury fizycznej. Uczestnik wieloboju startujący co najmniej w 3 konkurencjach zdobywa 1 punkt dla swego terenowego komitetu kultury fizycznej i zrzeszenia. Zwycięzca otrzymuje nagrodę WKKF. Regulamin masowego wieloboju mówi: w zawodach może brać udział każdy sportowiec zrzeszony, lub nie zrzeszony. (Bch)

W Gdańsku zakończył się II ogólnopolski spływ wodny, w którym I nagrodę w postaci proporcji przechodniwej otrzymał Zarząd Okręgu PTTK Bydgoszcz, który wystawił 17 skłasyfikowanych zespołów.

Na zawodach kontrolnych lekkoatletów ZS Gwardia — Grodecka z Krakowa uzyskała w biegu na 400 m czas lepszy od rekordu Polski — 58,9 sek. Baranowski z Poznania przebiegi 100 m w 10,9 sek., a na 200 m uzyskał 22 sek.

W międzypaństwowym meczu szachowym ZSRR — Szwecja po pierwszej rundzie prowadzą szachiści radzieccy — 6:2.

W regatach wioślarskich o mistrzostwo okręgu pomorskiego zwyciężyła Stal Bydgoszcz — 214 punktów.

Szereg wysokich zwycięstw odniósł zespół koszykarek Leningradu w Wiedniu. Pokonał on wielokrotnego mistrza Austrii, drużynę klubu sportowego ministerstwa handlu — 66:36 oraz Union Nibelungen — 104:23 i wiedeński klub sportowy — 94:20. Reprezentacja Wiednia przegrała mecz z koszykarkami radzieckimi — 24:72.

Na międzynarodowych zawodach w Londynie Csermak uzyskał w rzucie młotem 59,44 m.

19.45 — kompozytor tygodnia, 21.15 — utwór fortepianowy, 21.50 — muzyka taneczna, 22.40 — wieczorna audycja kameralna, 23.10 — nocna serenada

Andycje inne:
5.10 dla wsi, 8.30 dla dzieci starszych 12 lat, 12.45 dla wsi 13.10 przegląd prasy, 15.00 korespondencja z zagranicy, 16.00 kronika kulturalna, 17.00 dla dzieci, 17.50 w pracowniach naszych uczniów, 19.00 muzyka i aktualności, 19.25 „w naszym aule” — fragment powieści, 20.30 aktualny reportaż, 20.45 — 5.0 dla młodzieży, 22.20 audycja literacka

Sport: 21.45 — wiadomości

CO•GDZIE•KIEDY

Teatry

OPERA — g. 19 „Marnon”
POLSKI — przerwa urlopową
KOMEDIA MUZYCZNA — przerwa urlopową
TEATR SATYRYKOW — przerwa urlopową
PANSTW TEATR AKTORA I LALKI — przerwa urlopową
TEATR „MINIATUR” (Warszawa) w Teatrze Nowym — godz. 19 — jednoaktówki: „Jestem zabójcą”, „Teraz” i „Pan Benet”

Kina

APOLLO — remont
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.20
„Dzielnica cudów” (franc. — od lat 16)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Córka pułku” (austr. — od lat 16)

RIALTO — g. 16 18 i 20 „Kobieta dotrzymuje słowa” (czeski — od lat 14)

WARTA — g. 14, 18 i 20 dokumentalne: „Ogrody i parki Leningradu”
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Express Moskwa — Ocean Spokoju” (radziecki — od lat 12)
JUNAK — g. 16, 18 i 20.15 „Pani Dery” (węg. od lat 14)
KINO PARK im. Stalina — g. 21 „Dziennik marynarza” (ang. — od lat 7)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej nr 53 — godz. 10—22 „Normandia — Bretonia”
CYRK nr 3, plac przy ul. Ratajczaka — godzina 19.15,

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 14.00, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.35

Muzyka:

5.40, 6.37, 7.15 8.00 — poranna, 12.10 — pieśni komp. polskie, 13.15 — gra orkiestra rozg. łódzkiej, 14.10 muzyka klasyczna 15.15 — tańce polskie w opr. kompoz. polskich, 15.30 — gra zespołu instrumentalnego, 16.15 — na fali młodości, 17.40 — muzyka ludowa, 18.00 — radz. muzyka rozrywkowa, 18.20 — gra ork. rozgłośni krakowskiej.